

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

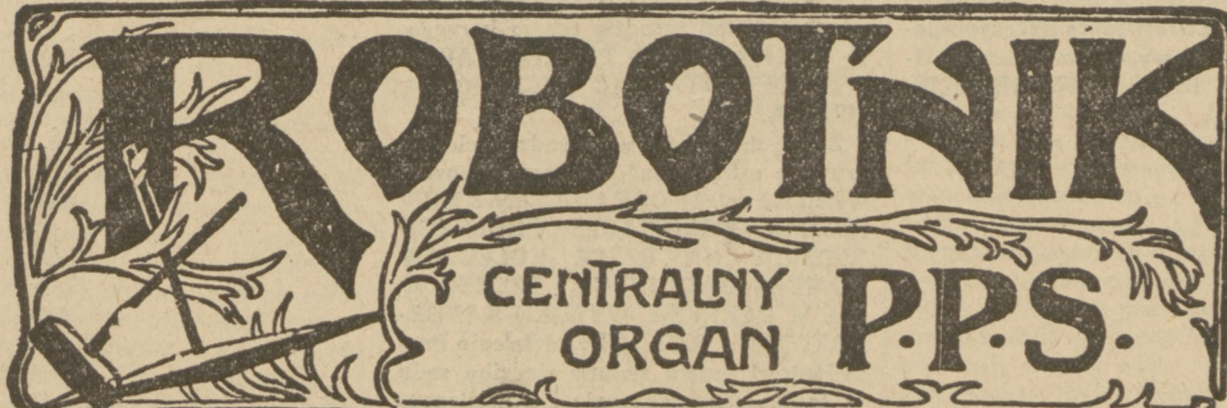
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy w soboty do 3 p.p.

Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## Huczący ul

Dawne marzenie szlacheckie: „niech na całym świecie wojna, byle polska wieś zaciszna, byle polska wieś spokojna”.

należy już do przeszłości, która nie wróci. Polityka obozu „sanacyjnego” stawiała bardzo wiele na kartę bierności i rozproszkowania mas włościańskich. Na „odcinku wsi” rozpoczęto pierwsze **DYWERSJE** pod chorągwią p. **Bojki**; zapewniano siebie samych, że „partynictwo ludowe”, pokłócone „beznadziejnie”, nigdy nie potrafi się zespolić; wykpiwano mniej lub więcej dowcipnie wkracza nie  **ruchu socjalistycznego** na teren wiejski. B. B. W. R. widział na wsi trzy postacie: **starosty, wójta i soltysa**. Był — zdaje się — szczerze przekonany, że to wystarcza. Spostrzegł po niewczasie, jak to nic nie wyszło z p. **Bojki**; gorączkowo spróbował z p.p. **Michałkiewiczem** i **Kulisiewiczem**; było stanowczo za późno; znowuż **nie wyszło**: zjednoczony  **ruch ludowy** płynął już zbyt wartką, zbyt szeroką i zbyt głęboką społecznie falą. Raptownie — **pozornie** — **UMASOWIENIE** ruchu ludowego stanowi właśnie jedno z tych **przesunięć głębokich** w masach, przesunięć, o których pisałem przed kilkoma dniami w artykule p. t. **PRZED JEŚMIENIA**, a które dokonują się — najczęściej w dziejach — **pod powierzchnią** marzmu politycznego, rzekomego znużenia i zubożenia.

**Ruch ludowy** stał się w tej chwili — czy to się komuś podoba, czy też nie — **WIELKIM RUCHEM SPOŁECZNYM** o dużej skali rozmachu i ofiarności; tak samo, jak w epoce ks. **Stojalowskiego** i **Stapińskiego**, korzenie tego rozmachu tkwią w dzielnicach Małopolski Zachodniej, ale **przyplływ** ogarnął obecnie i b. Kongresówkę i ziemie zachodnie; śpi jeszcze **Wileńszczyzna**, śpi tak zwane „**Kresy**”; prawdopodobnie jest to tylko **kwestja czasu**.

Gdy kierownictwo **Polskiej Partii Socjalistycznej** rozpoczynało w roku 1928 „**politykę Centrolewu**” — zdawaliśmy sobie doskonale sprawę, że polityka ta **musi** doprowadzić do **zjednoczenia** stronnictw ludowych; szliśmy **świadomie**, że szczerego przekonania, na ową **redukcję** „konkurencji politycznej” na wsi; sądziliśmy, że lepiej, by **różnice taktyczne** odeszły na dalszy plan w życiu mas włościańskich, że lepiej, by pozostały na widowni dwa **zasadnicze, naturalne** w danym okresie historycznym, ogniska **masowych** ruchów społecznych wiejskich; **RUCH LUDOWY** i **RUCH SOCJALISTYCZNY**.

Bo „**polityka Centrolewu**” miała też — obok **bezpośrednich** celów politycznych — swoje **nigiemnikione** skutki **pośrednie**. Otworzyła ona szeroko wrota **zapadłych** wsi dla **SOCJALIZMU**. Przelamana została osłabiona i definitywnie **psychologia** z lat przedwojennych i jeszcze z r. 1919, ujęta tak świetnie w słynnej broszurce: „**Uciekajcie, chłopcy! Socjaliści idą!**” Siejba z r. 1905, z czasów „**Gazety Ludowej**” **Andrzeja Struga**, kampanie wyborcze **Daszynskiego** w okolicach Krakowa przygotowały ongiś grunt. Proletariat rolny został **pochwycony** w karby organizacji zawodowej zaraz po odzyskaniu **Niepodległości**; żyjąca po łowarkach **legenda strajków rolnych** r. 1905 odegrała tu rolę znaczną. Dziś **P. P. S.** jest **TAKŻE** **ruchem masowym** **małorolnych**. Lata 1928-1930 stworzyły środowisko społeczne i atmosfery dla takiego ruchu.

Dlaczego **Socjalizm polski** zapuścił równie głębokie korzenie na wsi? Wyjaśnienie tego faktu — bardzo dokładne i ściśle — dała ostatnia u-

# Decydujące dni Niemiec

## Sily i fakty

Przypomnijmy przedewszystkiem stan rzeczy. Na wczoraj zostało wyznaczone

## Hindenburg i von Papen

We wtorek przed południem prezydent Hindenburg przyjął w Neudeck kanclerza von Papena i gen. Schleichera. Urzędowy komunikat stwierdza, że

otwarcie nowego Reichstagu (parlamentu całej Rzeszy Niemieckiej) oraz pierwsze po dłuższej przerwie posiedzenie Sejmu pruskiego. Główne stron-

nictwa, jak nasi czytelnicy sobie przypominają, przedstawiają się w Reichstagu następująco: hitlerowcy — 230 mandatów,

Hindenburg wyraził swoją **ZUPEŁNĄ SOLIDARNOŚĆ** z treścią mowy niedzielną von Papena i z jego programem gospodarczym. Komunikat oświadcza dalej, że „szczegółowe omówienie sytuacji

wewnętrzno - politycznej wykazało **CAŁKOWITĄ ZGODNOŚĆ** **POGLĄDÓW** między prezydentem Hindenburgiem a Rządem Rzeszy”.

## Pierwsze posiedzenie Reichstagu

Wczorajsze inauguracyjne posiedzenie Reichstagu odbyło się w bardzo napiętej atmosferze.

Przed gmachem Reichstagu zgromadziły się tłumy. Galerie dla publiczności były przepelnione, natomiast zwracały uwagę pustki na ławach rządowych.

Przed rozpoczęciem posiedzenia przy byli posłowie hitlerowscy w **MUNDURACH**, posłowie z frakcji niemiecko - narodowej (Hugenberg) **NIE PRZYSZLI** **WCAŁE**.

Gdy załatwione zostały formalności wstępne, dwie posłanki komunistyczne wprowadziły na trybunę sędziwą **KLARA ZETKIN**, wśród okrzyków z ław

komunistycznych „**NIECH ŻYJE CZERWONY FRONT**”.

**KLARA ZETKIN** wygłosiła blisko godzinne przemówienie w którym zaatakowała Rząd Papena, hitlerowców, a następnie... socjalistów (!). Przemawiała z wielkim wysiłkiem.

Przewodniczącym Reichstagu obrano Goeringa (hitlerowca) 367 głosami.

socjaliści — 133 mandaty, komuniści — 89 mandatów, centrowcy — 76 mandatów, grupa Hugenberga — 45 mandatów, demokraci — 4 mandaty, bawarscy ludowcy — 22 mandaty.

Gabinet von Papena nie może w żaden żywy sposób wykrzesać tu dla siebie większości. Próby porozumienia von Papena z hitlerowcami zawiodły, jak się zdaje, całkowicie; rokowania hitlerowców z centrowcami, jeżeli wogóle istniały, skończyły się również niepowodzeniem. Zakulisowa akcja gen. Schleichera, który pragnął być wspólnym wodzem całej reakcji od von Papena i Hugenberga aż do Hitlera, pozostała do ostatniej chwili mglista, tajemnicza, — jednym słowem... zakulisowa.

## Hindenburg

Kanclerz von Papen wygłosił w Münster swoją niedzielna mowę programową, uznaną za wydarzenie epokowe przez grupę arystokratów berlińskich i przez... **polską P. A. T.** Natomiast cała prasa niemiecka obeszła się z tą mową „epokową” bez żadnej ceremonii, z wyjątkiem... organów **Hugenberg**, t. j. **pism wielkiego kapitału**. Socjalistyczny „**Abend**” uważa „program” von Papena za „**bolszewizm wielkiego kapitału**”; hitlerowski „**National Post**” widzi w niej próbę kradzieży i fałszerstwa w stosunku do ideałów hitlerowskich; centrowa „**Germania**” twierdzi, że von Papen żyje sprzecznymi i przygotowuje — w imię własnej płatiny umysłowej — zamach stanu.

Sam von Papen rozumiał bodaj swoją mowę, jako **dłoń pojednania**, wyciągniętą do Hitlera. Ponieważ nic z tego nie wyszło, — pojechano w poniedziałek wieczorem do **Hindenburga**.

## W Neudeck

Prezydent Hindenburg przebywa w Neudeck. Tam pojechali von Papen, gen. Schleicher, von Gayl i Meistner, czterej „**mężowie czołowi**” papenowskiego systemu rządzenia.

Omawia się na tej konferencji podobno plan rozwiązania Reichstagu i... nierozpisywania nowych wyborów przez sześć miesięcy; w międzyczasie nastąpiłaby zmiana ordynacji wyborczej; wszystko razem byłoby, naturalnie, **ZAMACHEM STANU**.

## Inicjatywa „Centrum”

„Centrum” wystąpiło do innych stronnictw z propozycją, by **bezwarunkowo** dokonać na pierwszym posiedzeniu Reichstagu **wyboru prezydium** z tem, że prezydium uda się niezwłocznie do Neudeck, do **Hindenburga**, i przez strażę go urzędowo przed planami i eksperymentami von Papena; rzekomo hitlerowcy wyrazili na to zgodę i rzekomo postanowili złączyć swój protest przeciwko wstępnemu przewodniczeniu Klary Zetkin, komunistki, jako najstarszej wiekiem.

## Ostatnie próby

W poniedziałek podejmowano ze strony różnych kół reakcyjnych kilkakrotne próby doprowadzenia do porozumienia między von Papenem a Hitlerem. Rezultatu nie osiągnięto.

Hitler z każdym razem stawiał kwestję wyraźnie:

„**muszę być kanclerzem**”

Von Papen odpowiadał:

„**wszystko, ale nie to**”.

Tak wyglądała sytuacja we wtorek wczesnym rankiem.

## Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się **JUTRO** o godz. 11 r. w lokalu własnym w gmachu Sejmu.

PREZYDIUM.

## Imponujący strajk transportowców w Gdyni trwa od poniedziałku

Gdynia (telefonem). Dnia 29 b. m., o godz. 12-tej w południe, wybuchł strajk transportowców w Gdyni.

Strajk objął **MARYNARZY NA OKRETAH MORSKICH** i **HOLOWNIKACH**, **ROBOTNIKÓW PORTOWYCH**, **KRANISTÓW** i **WARSZTATOWCÓW**, ogółem **2 TYSIĄCE LUDZI**.

Robotnicy walczą o **UTRZYMANIE DOTYCHCZASOWYCH WARUNKÓW PRACY** i **PLACY**.

Postawa strajkujących jest mocna. Wszyscy strajkują solidarnie.

O ile rokowania ze **ZW. ARMATORÓW** i **SPEDYTORÓW** nie przyniosły załatwienia sprawy, strajk się **ZOSTRZY**; w takim razie przystąpiłoby do niego robotnicy budowlani. Strajkiem kieruje **ZWIĄZEK ZAWODOWY TRANSPORTOWCÓW**.

**PANSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY**, przy pomocy **ZWIĄ-**

**ZKU REZERWISTÓW (!)** usiłował doprowadzić do rozpoczęcia pracy i złamania strajku za pośrednictwem łami-strajków.

Usiłowania te nie odniosły skutku.

Podobne próby czynione były w **WEJHEROWIE**, gdzie wysłano do pracy „**gburów**” (zamożnych chłopów). Spokój nigdzie nie został zakłócony, poza drobnym incydentem, jaki wydarzył się przy zdejmowaniu z pracy trzech kranistów z firmy „**ROBUR**”.

## Strajk w Zgierzu rozszerza się

### Prowokacyjne stanowisko przemysłowców w

Wczoraj o godz. 12-ej w południe odbyć się miała konferencja strajkujących robotników tkackich z przedstawicielami przemysłowców.

Na konferencję do Magistratu przybyli przedstawiciele robotników i Stowarzyszenia majstrów tkackich, nie przybyli natomiast przedstawiciele Związku przemysłowców włókienniczych w Zgierzu. Nadesłali oni na ręce insp. pracy, p. **Opolskiego** pismo, w którym powołu-

jąc się na **Łódź**, **Zduńską Wolę** i t. p., twierdzą, iż tam robotnicy otrzymują o 30% mniej, niż robotnicy zgierscy.

Pozatem — twierdzą przemysłowcy — od 1928 roku ceny artykułów pierwszej potrzeby spadły o 40%. Z tych więc względów nie są oni w stanie utrzymać **dotychczasowych plan**.

Przemysłowcy zgadzają się podpisać umowę zbiorową na warunkach niższych o 30% w stosunku do **plac obecnych**.

W liście swym przemysłowcy zazna-

czają iż decyzje ich są „**stanowcze**” i „**ostateczne**”.

Przedstawiciele robotników oświadczyli, że uważają propozycje przemysłowców za **prowokację**.

W lokalu Związku odbyło się zebranie **Komitetu Strajkowego**, na którym postanowiono **rozszerzyć** strajk na zakłady dotychczas nieobjęte strajkiem i na tych robotników, którzy dotychczas pracowali przy robotach koniecznych.

chwała **Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych**; oto **kapitałizm** stanął w sprzeczności nie tylko z dążeniami i potrzebami **klasy robotniczej** w mieście i na wsi, ale również z dążeniami i potrzebami **mas włościańskich** oraz **mas drobno-mieszkańskich**, nie mówiąc już o **pracownikach umysłowych**. Część wsi przyjęła **Czerwoną Sztandar**. Byłoby wszakże rzeczą śmieszna przypuszczać, że **cała wieś** uczyni to w dającej się przewidzieć przyszłości. Mnóstwo czynników działa w kierunku przeciwnym; mnóstwo działa **rownolegle**, ale **tylko do pewnego punktu**. **Ruch ludowy** ma swoje własne, **naturalne**, źródła i założenia; będzie czynnikiem kolosalnej wagi w nadchodzącym rozwoju wypadków. Zagadnienie **ruchu ludowego** — i w Polsce, i w Czechosłowacji, i w krajach bałtyckich, i wogóle w Europie

środkowo - wschodniej — polega na tym, czy staje się on **siłą społeczną**, hamującą **faszizm**, czy też **siłą**, wspierającą **faszizm** pośrednio, albo bezpośrednio. W **Polsce** drogi ruchu włościańskiego - ludowego były drogami **antyfaszystowskimi** w swojej tradycji i w swoim założeniu. System „**sanacyjny**”, okres „**Centrolewu**”, brzeskie „**braterstwo ławy oskarżonych**” — wszystko to **utrwalilo** taki stan rzeczy, który **umożliwia** szczerze i lojalnie — w myśl uchwał **krakowskiego Kongresu P. P. S.** — **współdziałanie** ruchu socjalistycznego z **ruchem ludowym** **PRZECIWKO** „**sanacyjnemu**” systemowi rządzenia. Socjalizm polski może śmiało sobie dzisiaj pozwolić na **lekceważenie** „**momentu konkurencyjnego**”; kryzys **ustroju kapitalistycznego** wlecze w swojej orbicie **wszelkie** masy włościańskie; **problem kryzysu ustrojo-**

wego już stoi przed oczyma tych szerokiej mas. **Ruch ludowy**, jako **wielki ruch masowy**, **MUSI** być w Polsce dzisiejszej **ruchem** społecznie postępowym, politycznie antydyktatorskim. Inaczej upadnie. Należyte wyzyskanie sytuacji — obiektywnie pomysłnej — to **zadanie nasze**.

To też **Polska Partia Socjalistyczna** wita **HUCZĄCY UL** na wsi ze szczerą radością. Część tych „**pszczoł**” — to **my sami**; część pozostała — to **także wrogowie systemu**. Dla „**sanacji**” ta „**pieśń** budzącej się wsi” brzmi, jak **podzwonne**. Nie pomógł stary **Bojko** i nie pomógł młody **Michałkiewicz**. Surowy los postawił „**kropkę**” na „**odcinku chłopskim**”, tak samo, jak ją postawił na „**odcinku robotniczym**”.

Mieczysław Niedziałkowski.

## MAŁY FELJETON

Spencerek Kajtusia

Budżet, moi kochani, to wcale nie temat do żartów. Spytajcie się p. ministra skarbu, jeżeli mnie nie wierzyacie, a napewno to wam potwierdzi. Z budżetem to jak z dzieckiem. Przychodzą do rodziców krewni i przyjaciele i życzą dziecku: Ażebyś duży urósł!

Chłopak, który czasem jest krnąbrny, a zawsze nieposłuszny, tym razem słucha się i rośnie na dużego... ku radości i ku rozpaczycy rodziców.

— Ho, ho — powiada ciotka Klementyna, co przy niedzieli przyszła w odwiedzinę — ale też z waszego Kajtusia chłop urósł, cały mężczyzna!

Rodzice dumni są z „wyczynu” swojego jedynaka, który tak sam, przez nikogo nie nauczony, umie rosnąć, i serca w nich także rosną.

Ale nazajutrz powiada mama do taty.

— Kajtusiu! trzeba ci nowy spencerek sprawić. Ten, co nosi, pęka na nim. Cały w dziurach.

— Powiedz lepiej, skąd wziąć na to? Łatwo tobie powiedzieć „sprawić”. Kajtuś! — woła ojciec — a pokaz — no twój spencerek.

Rodzice obracają Kajtusia na wszy skie strony i odbywają naradę.

— O, widzisz, mogłabyś odjąć z rękawów i przydłużyć poły.

— To rękawy będą za krótkie.

— To odejmiesz z kołnierza i przy sztukujesz do rękawów.

— Z kołnierza... co ja też wygaduję... z kołnierza nic nie mogę odjąć. Na pośmiewisko tylko dziecko wystawia. Też pomysł.

— A może mi powiesz, do czego właściwie służy kołnierzyk?

— Wszyscy ludzie noszą kołnierze, to Kajtuś przecież nie będzie wyjątkiem.

— Zgoda, ale na co taki wielki, marynarski kołnierzyk? Nie lepiej to kołnierzyk skręcić, a portki załatać, aby nie świecił gołem ciałem?

Matka jednak jest uparta i nie godzi się na redukcję kołnierza.

Spór pomiędzy rodzicami trwa, a tymczasem Kajtuś rośnie, a w spencerku coraz więcej dziur i pęknięć.

I nie będzie innej rady. Mama będzie musiała ustąpić na punkcie kołnierza.

ULTIMUS.

## Na wolność

Aj, „Press” donosi, że w dn. 15 września nastąpi w Stolpcach wymiana więźniów politycznych między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Republik Sowieckich. Powróci do Polski

kilkudziesięciu więźniów - Polaków stamtąd; taka sama ilość komunistów odjedzie do Związku Republik Sowieckich.

Natomiast — według informacji „Press” — rokowania między Polską a Litwą o wymianę więźniów, prowadzone za pośrednictwem Czerwonego Krzyża, napotyka na nowe trudności, wysuwane ze strony litewskiej.

## 15.078

Leżą przed nami dane Głównego Urzędu Statystycznego o stanie zatrudnienia w przemyśle węglowym.

Wymowa cyfr jest przerażająca. W styczniu r. 1932 stan zatrudnienia w kopalniach węgla przedstawiał się następująco:

Górny Śląsk — 72.918 robotników, Zagłębie Dąbrowskie — 26.268 robotników,

Zagłębie Krakowskie — 8.643 robotników,

co razem wynosi

107.829 robotników.

Stan zatrudnienia w Górnictwie węglowym, w maju r. b., czyli w cztery miesiące później, przedstawiał się już, jak następuje:

Górny Śląsk — 60.468 robotników, Zagłębie Dąbrowskie — 23.814 robotników,

Zagłębie Krakowskie — 8.469 robotników,

co wynosi 92.751 robotników.

Okazuje się, że w przeciągu 4 miesięcy zwolniono z pracy:

na Górnym Śląsku — 12.450 robotników,

w Zagłębiu Dąbrowskim — 2.454 robotników,

w Zagł. Krakowskim — 174 robotników,

czyli razem 15.078 robotników.

Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę, że od maja w dalszym ciągu szalały redukcje, będziemy mogli sobie wyobrazić, jak dalece zmniejszył się stan zatrudnienia w przemyśle węglowym.

## Dekrety

W ostatnich dniach otrzymujemy NUMER ZA NUMEREM „Dziennika Ustaw”, a w każdym z nich znajdujemy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, t. zw. dekrety, OBEJMUJĄCE BARDZO WAŻNE DZIEDZINY ŻYCIA.

Należy stwierdzić, że nowela do procedury karnej ZNACZNIE POGORSZYŁA STANOWISKO OSKARŻONEGO, wbrew ogólnej zasadzie prawa karnego, że OSKARŻONEGO PROCES KARNY POWINIEN OTACZAĆ SZCZEGÓLNA OPIEKA.

Z innych zmian, wprowadzonych do prawa o ustroju sądów powszechnych, wymienić należy OGRANICZENIE KOMPETENCJI ZGROMADZEŃ OGÓLNYCH SĘDZIÓW NA RZECZ KOLEGIÓW ADMINISTRACYJNYCH, SZCZEGÓLNE W ZAKRESIE WYBORU KANDYDATÓW NA SĘDZIÓW, udzielenie Prezydentowi prawa zmiany siedziby sądu w drodze rozporządzenia i t. p. Rozporządzenie POGARSZA STANOWISKO ADWOKATA podczas rozprawy, gdyż odąd przewodniczący będzie mógł w trybie porządkowym nałożyć grzywnę na niego, którą w razie nieściągalności ZAMIENIA SIĘ Z MIEJSCA NA KARĘ POZBAWIENIA WOLNOŚCI DO DNI TRZECH. Zniesiono stanowisko naczelnika sądu grodzkiego, które odąd zajmować będzie „sędzia, sprawujący kierownictwo sądu grodzkiego”. Już to na zbytek zrzęcości w wystawianiu się, nasi dekretodawcy narzekać nie mogą. Również zmieniono nazwę „Urzędu Prokuratora” na „Prokuraturę”, dla

## Zmiany w sądownictwie warszawskiem

W związku z dekretem o zawieszaniu nieusuwalności sędziów, w sferach prawniczych krąży wieści, że największe zmiany nastąpić mają w okręgu Warszawskiego Sądu Apelacyjnego.

Mówi się, że np. cały skład III Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego będzie całkowicie zmieniony.

Jako kandydata na prezesa Sądu Apelacyjnego, względnie wiceprezesa — wymieniają p. Rudnickiego, od niedawna prezesa Sądu Okręgowego w Piotrkowie, prezesa „Strzelca” okręgu piotrkowskiego i wybitnego działacza BB. na województwo łódzkie.

Kandydatura ta uchodzi za prawie zupełnie pewną.

Pozatem krąży pogłoski o przeniesieniu w stan spoczynku wiceprezesa Sądu Apelacyjnego, p. Kazimierza Fleczyńskiego, redaktora „Głosu Sądownictwa”, jednego z najwybitniejszych propagatorów niezawisłości sądownictwa.

Podobno do Sądu Apelacyjnego mają przejść, między innymi, sędziowie okręgowi Rykaczewski, Wyczański i inni

łatwiejszej zamiany z „Prokuratorem Generalnym”.

Wreszcie ostatnie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej ogłoszone w N-rze 73 „Dziennika Ustaw” udzieliło upoważnienia władzy mianującej DO PRZENOSZENIA SĘDZIÓW W STAN SPOCZYNKU I NA INNE MIEJSCA SŁUŻBOWE.

## Powitanie por. Żwirko

Wczoraj po południu na lotnisku warszawskim odbyło się powitanie zwycięskiej ekipy polskiej w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych. Jest rzeczą zrozumiałą, iż uroczystość ta obudziła szerokie zainteresowanie ludności stolicy, która wyległa tłumnie tak na lotnisko, jak na ulice miasta, którą przejeżdżał korowód aut z por. Żwirko.

W podniosłym nastroju niemiłym zgrzytem było zachowanie się policji, która znów w zetknięciu z tłumem nie zdała swego egzaminu.

Przedewszystkiem zbędne, a nawet niesmaczne było ustawienie na samochodzie por. Żwirko ośmiu policjantów, którzy mieli chronić por. Żwirko od naporu publiczności. Przecież można to było znacznie dyskretniej zorganizować, a ośmiu policjantów stojących w samochodzie por. Żwirko naprawdę było zbędną dekoracją.

Policjanci konni i piesi regulujący ruch dali się niejednokrotnie unieść temperamentowi, niemal szarżując publiczność.

Nie wpłynęło to wszystko na podniesienie powagi żywiłowej manifestacji ludności stolicy.

## Wydział zagraniczny P. P. S.

Posiedzenie Wydziału Zagranicznego P. P. S. odbędzie się dziś o godz. 10 r. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

## Akcja małorolnych

Wczoraj udała się do p. Prezydenta Warszawy delegacja dzielnicznego Zjazdu Warszawskiego Oddziału Związku Zawodowego Małorolnych, celem przedstawięcia jednomyślnie uchwalonych postulatów Zjazdu. P. Prezydent prosił delegację o złożenie postulatów na piśmie, wobec powyższego jeszcze wczoraj złożony został na ręce p. Słomińskiego obszerny memoriał w sprawie opłat wjazdowych i targowych.

## MEMORIAŁ ZWIĄZKU ZAW. MAŁOROLNYCH.

Memoriał domaga się obniżenia dotychczasowych opłat rogatkowych z 1 zł. 50 gr. do 50 gr. od wozu jednokonnego, a 1 zł. od wozu dwukonnego, jadącego z produktami. Dalej wysunięte zostało żądanie zwolnienia od opłat wjazdowych mleka w ilości do 20 litrów, a także żądanie zwolnienia od opłat wjazdowych wozów przewożących 1 metr towaru z wyjątkiem zboża (obecnie wolne są od tych opłat tylko wozy obciążone ½ metr. towaru).

Następnie memoriał omawia wysokie i różnorodne opłaty targowe, pobierane przez prywatne przedsiębiorstwa. Żądanie małorolnych idzie w kierunku umiarkowania wszystkich placów prywatnych, a tem samem zniesienia opłat za postoje. Do czasu przejęcia targowisk przez Magistrat wysunięte zostało żądanie ustalenia taksy za postoje w wysokości 30 gr. od wozu jednokonnego i 50 gr. od wozu dwukonnego.

Dalej memoriał porusza kwestię opłat od mleka przewożonego do miasta, domagając się obniżenia opłaty za postoje na placach miejskich z 60 gr. do 20 gr.

Wreszcie wysunięte żądanie przedłużenia godzin handlu na wszystkich targowiskach do godz. 12 w południe oraz poruszone inne bolączki małorolnych w związku z polityką gospodarczą miasta.

Żądania te idą nietylko w kierunku umiarkowania małorolnym z powiatów podmiejskich prowadzenia należytej gospodarki z godziwym zyskiem, ale leżą również w interesie biednej ludności miasta, a to przez usłowanie wpłynięcia na obniżenie ceny żywności. Jeśli bowiem koszty opłat muszą być wliczane do kalkulacji małorolnych, ogrodników, warzywników podmiejskich, to odbija się na szkodliwym podwyższeniu ceny produktów. Np. cena mleka wzrasta automatycznie o 6 gr. jeśli zważywszy, iż za postoje np. z 10 litrami płaci się obecnie 60 groszy.

Memoriał kończy się oświadczeniem, iż o te umiarkowane żądania podyktowane koniecznością życia małorolnych a je dnoocześnie zrozumieniem trudności finansowych miasta — Związek jest gotów walczyć wszelkimi środkami, aż do wstrzymania wwozu do miasta.

## DZIWNE STANOWISKO.

Istniejący obok Zw. Zaw. Małorolnych Związek Zaw. Rolników, uchylił się od złożenia wspólnego memoriału do p. Prezydenta miasta. Wobec tego Związek Zaw. Małorolnych został zmuszony do samodzielnych wystąpień, a dziwne stanowisko tamtej organizacji spotkało się z potępieniem wszystkich małorolnych z powiatów podmiejskich. Akcja nie została zachwiana, ale nabiera siły i rozmachu przez masowe garnięcie się małorolnych do wypróbowanego Związku Zaw. Małorolnych Rplitej Polskiej (Warszawa, Warecka Nr. 7).

Rzesze małorolnych oczekują obecnie odpowiedzi p. Słomińskiego na memoriał naszego Związku Zaw. Małorolnych.

## Program finansowy Partji Pracy

Trudności drugiego rządu robotniczego w Anglii tkwiły głównie w dziedzinie finansów. Każdy rząd robotniczy, albo nawet radykalno - mieszczański, w warunkach dzisiejszych spotkać się musi z jawną czy ukrytą ofensywą finansjery. To też Partja Pracy zdaje sobie sprawę, że będzie mogła w przyszłości sprawować władzę jedynie pod warunkiem, jeżeli będzie należycie przygotowana do odparcia tej ofensywy. Rządzenie krajem wymaga przedewszystkiem panowania nad finansami.

W tej myśli już na zeszłorocznym kongresie Partji Pracy odbyła się dyskusja w sprawach finansowych. Na kongres zaś tegoroczny, który odbędzie się w październiku, władze Partji Pracy opracowały program finansowy, który w formie rezolucji przedłożony zostanie kongresowi do zatwierdzenia. Do rezolucji dołączono wyjaśnienie poszczególnych jej punktów, które rozesłano organizacjom do przedyskutowania.

Na początku tych wyjaśnień jest mowa o walucie. Podano krótką historję walut różnych państw w nowszych czasach. Po wojnie światowej waluty nie są w stanie stabilizować ani kursów wymiennych między państwami, ani cewną państw. To są dwie bolączki walut powojennych: niepewność kursów i niepewność cen. Na konferencjach międzynarodowych rzeczoznawcy finansowi uchwalali powrót do złota, jako środek stabilizacji kursów i mówili o konieczności stabilizacji cen. Uchwały o powrocie do złota przyjęto i zastosowano, ale w sprawie stabilizacji cen. nie uczyniono nic.

Póki Wielka Brytania miała walutę złotą, była nią skrepowana i nie mogła podejmować samodzielnej akcji reform finansowych. Obecnie jednak, po zarzuceniu waluty złotej, Anglia ma wolną rękę. Powstaje pytanie: jaka ma być polityka walutowa Imperjum? Na co należy zwrócić główną uwagę, na kursy czy na ceny?

Na kongresie r. ub. Partja Pracy wypowiedziała się za cenami. Stanowisko

to potwierdza Partja w roku bież. A to dlatego że handel wprawdzie cierpi od chwiejnych walut, ale handlowi grozi zupełna ruina, o ile ceny będą dalej spadały, jak w latach ostatnich.

Partja Pracy dążyć więc będzie do tego, by utrzymać ceny na poziomie możliwie stałym. Robotnicy będą wtedy wiedzieli, że każda podwyżka plac czy zapomóg jest prawdziwym podwyższeniem ich stopy życiowej. Również handel i przemysł byłoby należycie zabezpieczone.

Na zarzut, że polityka taka nie da się przeprowadzić, Partja Pracy odpowiada, że rząd czuwający nad pieniądzem, może wedle upodobania obniżyć, lub podwyższyć ceny. Jeżeli ceny spadają, można podjąć akcję podwyższenia ich, podnoszą się, można je obniżyć. Poziom cen będzie zależał w dużym stopniu od stosunków, jakie panować będą po urzeczywistnieniu polityki Partji Pracy, a następnie od ruchu cen, plac i t. d. w okresie przejściowym.

Jeżeli tedy przyjąć, że stabilizacja cen może być celem odpowiednio „pokierowanej” waluty, to okaże się, że niema już powrotu do waluty złotej w formie, jaka była dotychczas.

Pozostaje jeszcze sprawa kursu dewiz. Co można uczynić by unikać wahanja tych kursów? Chodzi tu o dwa różne zagadnienia. Jeżeli idzie o wahanja dzienne, „krótkofalowe”, będące głównie dziełem spekulacji, to rząd powinien wkroczyć i w miarę możliwości „wyrównać” je. Co się jednak tyczy wahań „długofalowych”, to rząd brytyjski nie może sam im przeciwdziałać, o ile polityka jego ma być skierowana na stabilizację cen. Stałe kursy dewizowe mogą być osiągnięte jedynie drogą akcji międzynarodowej. Partja Pracy proponuje wobec tego, by zrobiono próbę porozumienia wszystkich krajów co do uzyskania wspólnej podstawy do jednoczesnego ustabilizowania wraz z cenami także kursów dewizowych.

Dalej program Partji Pracy domaga

się kontroli instytucji bankowych i finansowych, niezbędnej do przeprowadzenia polityki planowego rozwoju sił produkcyjnych na platformie socjalistycznej i przeszkodzenia temu by polityka socjalistyczna została pokrzyżowana przez czynny sprzeciw lub bierny opór prywatnych interesów finansowych.

Partja Pracy wysuwa żądanie przejęcia Banku Angielskiego w posiadanie publiczne i poddanie go kontroli publicznej. W tym celu dyrektor (gubernator) Banku ma być mianowany przez rząd i podlegać kierownictwu ministra, będącego członkiem gabinetu ministrów, który ze swej strony byłby odpowiedzialny przed Izłą Gmin. Tak zorganizowany Bank Angielski stałby się w stopniu większym, niż obecnie podstawowym filarem finansów brytyjskich. Przez Bank Angielski można będzie najlepiej sprawować kontrolę nad innymi instytucjami finansowymi.

W sprawie kredytu długoterminowego Partja Pracy zaleca powołanie specjalnego „urzędu inwestycyjnego” do kontroli nowych emisji, któryby pracował wedle wskazówek rządu i w ścisłym połączeniu z Bankiem Angielskim, ale w tych ramach miałby swobodę decyzji. Urząd ten kontrolowałby wszystkie nowe emisje na rynku kapitału, których użycie się wymagałoby jego zgody.

Wreszcie program zajmuje się sprawą kredytów krótkoterminowych, które również podlegałyby kontroli rządu. Sprawie tej Partja Pracy poświęca jeszcze dalsze studia, łącznie z pracą nad planami o reorganizacji przemysłu.

Jak widać z powyższego, program Partji Pracy uwzględnia najważniejsze zagadnienia finansowe, które każdy rząd, o ile poważnie traktuje swe obowiązki, musi rozwiązać. Cóż dopiero mówić o rządzie socjalistycznym mającym za zadanie nietylko rządzić, ale też — i to przedewszystkiem — przekształcić ustrój społeczny. Te też każda partja socjalistyczna musi opracować własny program finansowy, uwzględniający właściwości danego kraju.

LEL.

## Rozkosze dyktatury

W jednym z prowincjonalnych dzienników „sanacyjnych” ukazała się w tych dniach, p. t. „Noc w mieście Cezara”, korespondencja z Rzymu, doskonale charakteryzująca znamienne rysy dyktatury włoskiej — i każdej innej również.

Spacer owego korespondenta pod gwiazdą niebem Rzymu i refleksje o przeszłości „wiecznego miasta” zakłócone zostały TRZYKROTNEM W CIĄGU KILKUNASTU MINUT ZADANIEM OKAZANIA PASZPORTÓW, dokumentów i legitymacji. Okolice Piazza di Venezia, gdzie pracuje p. Mussolini i jego sztab najbliższy, otoczone są bowiem gęstą siecią posterunków policji tajnej i jawnej, milicji faszystowskiej etc., które chronią „ubóstwianego” przez naród włoski dyktatora przed zbyt gorącymi objawami tej miłości. Karabinjerzy, policjanci i różni cywilni, jak je nazywa korespondent, „meloniki” prześcigają się, naturalnie, w gorliwości służbowej, a już szczególnie podejrzliwym okiem spoglądają na wszystkich cudzoziemców...

Ale oddajmy głos autorowi wrażeń rzymskich; w swej wyrazistości nie wymagają one komentarzy. Oto parę obrazków z prawdziwego filmu p. t. „Rzym nocą” czyli „Rozkosze dyktatury”: „Każdej nocy STOLICA WŁOCH ROBI WRAŻENIE OBLEGANEGO MIASTA. O godz. 10-tej zapalają się reflektory, o 11-tej zaczynają krząć, bardzo wysoko, aeroplany wojskowe: obrona ideologii faszystowskiej. Kilka razy awionetki „fuoruscitów” — emigracji włoskiej — przeleci nad Alami, by rzucić na Mediolan, Florencję, Rzym — tysiące ulotek i odezw. A tych ulotek — obawia się dyrektorjat faszystowski więcej, niż bomb... W najważniejszej części strącają tych Ikarów opozycję karabinów maszynowych i dział o obrony przeciwlotniczej. Nie piszą o tych walkach, oczywiście, ani słowa gazety, ale nazajutrz wie o tem cały Rzym, cała Italia”...

A to znów inny obrazek, z pobliża „wspaniałej willi wśród róż” na Via Nomentana, gdzie sypia „il duce”: „Na bocznych ulicach, przylegających do willi, ZATRZYMUJE SIĘ W GODZINACH NOCNYCH CAŁY RUCH. Wszędzie widać trójganiaste kapelusze karabinjerów. Sam palący otacza gesta sieć TAJNYCH AGENTÓW. Wysoko nad willą krąży AEROPLAN. W cieniach kamienic stoją AUTA POLICYJNE z załogami w ciemnym pogotowiu. Na schodach willi NAJWIERNIEJSZA MILICJA — wszystko zaprzysiężeni członkowie „Oury”...

Obrazki przesłane i budujące, prawda? Zbytecznie dodawać, że te wszystkie reflektory i aeroplany, „meloniki” i „Oury”, auta i karabinjerzy kosztują diabła drogo, i takie stałe pogotowie wojenne dla ochrony dziennego i nocnego spokoju centralnej figury włoskiej mocno obciąża dziurawy budżet państwowy... Podkreślając, że omawiana tu korespondencja ukazała się w dzienniku „prawomyślnym”, t. j. „sanacyjnym”, musimy w końcu wyrazić ubolewanie, że prasa „sanacyjna” w ogóle, zdradzającą tak wiele zainteresowania dla Włoch, Abisynji, Paragwaju i Tybetu, uparcie nie chce dostarczać tego, co leży tuż pod jej nosem. A szkoda! Można wykryć sporo pierwszorzędnych materiałów dla „korespondencji zbliżonej”.

BD.

## Komisje cennikowe

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszone zostało rozporządzenie powołujące na rok ustawy w mocy której istnieć będą nadal przy organach administracyjnych komisje cennikowe.

Sprawę tę omówimy w osobnym artykule.

## Przed sądem doraźnym stanął 17-letni morderca

Przed sądem okręgowym w Poznaniu rozpatrywano wczoraj w trybie doraźnym sprawę 17-letniego Franciszka Fornalika, oskarżonego o napad rabunkowy. Akt oskarżenia zarzuca Fornalikowi, że w nocy dnia 27 czerwca r. b. zabił siękierą swego pracodawcę, Zygryda Heintzego, oraz jego córkę 17-letnią Brunhildę. Morderca przyznał się do zbrodni. Sąd po dłuższej naradzie, z powodu niejednoznaczności sędziów, przekazał sprawę na drogę postępowania zwykłego.

# Skutki eksperymentów!

Ileż to razy pisaliśmy o różnych niepoważnych eksperymentach naszej pomajowej „polityki gospodarczej”, które mają zawsze jeden skutek, mianowicie pogorszenie istniejącego zła, iakkolwiek — i to jest już zupełnie groteskowe — przez naszych „fachowców” podejmowane są na to, by coś... „naprawić”.

Takim eksperymentem, zupełnie już niedowarzoną, jest omawiany już przez nas projekt stworzenia obok istniejącego już z mocy ustawy Funduszu Bezrobocia — jakiegoś nowego „Funduszu pomocy bezrobotnym” i oparcie go na nowych opłatach od artykułów pierwszej potrzeby (kwity na komorne, cukier (1), żarówka, drożdże, piwo) których to opłat zubożała ludność płacić nie będzie w stanie...

Mimo ostrzegawczych głosów całej bez wyjątku prasy autorzy powyższego projektu uznali go za taki „mądry” i „realny”, że obok opłat powyższych, wprowadzają — jak już donosiliśmy — jeszcze jeden podobny haracz mianowicie 5% opłatę od domowego spożycia gazu...

Te pomysły wywołały poruszenie i protest nawet w zaprzysiężonych z sanacją sferach przemysłowych... W „Gaz. Handlowej” nr. 196 znajdujemy nadesłany jej z kół przemysłowych artykuł, który w sposób fachowy oświetla skutki, jakie musi pociągnąć za sobą to obciążanie ludności nowymi podatkami konsumcyjnymi w obecnej sytuacji.

Czytamy tam:

Obciążenie dodatkowymi opłatami tych artykułów budzi pewne zastrzeżenia w sferach przemysłowych. Obawiają się, iż na skutek podwyższenia tych artykułów konsumpcja ich spadnie, a tem samem pogorszy się sytuacja

w danej gałęzi wytwórczości. M. in. bardzo poważne zastrzeżenia budzą opłaty dodatkowe od domowego spożycia gazu.

Istnieje poważne niebezpieczeństwo zmniejszenia spożycia gazu na skutek tych dodatkowych opłat, tembardziej, iż spożycie to wykazuje stały spadek poczynając od r. 1929. Tak więc w roku 1929 spożyto gazu 153,3 mil. mtr. sześć, w r. 1930 — 152,2 mtr. sześć, a w roku 1931 — już tylko 147,8 mil. mtr. sześć, w r. b. Według danych za początkowe miesiące r. b. nastąpi dalszy spadek spożycia gazu. Wpływy gazowni spadły w ostatnim roku w niektórych miastach o 10% więcej. Wywołała to częstsza, jak dotąd, niewypłacalność konsumentów a co zatem idzie zamykanie gazu i odejmowanie gazomierza. Bez pośrednim następstwem zmniejszenia się budżetu konsumentów jest zmniejszenie się podstaw budżetu gazowni poniżej spodziewanej normy. Dalszem następstwem jest zmniejszenie produkcji gazu i produktów ubocznych, zwiększenie natomiast własnych kosztów wyrobu gazu. W tych warunkach nowe obciążenia spowodowane mogą w niektórych gazowniach przewyższyć rozchódów nad dochodami i deficyty. Ze spadkiem konsumpcji nastąpić musi, świadczy choćby znany już fakt, iż po wprowadzeniu dodatkowego podatku od prądu elektrycznego nastąpił spadek konsumpcji prądu.

A trzeba jeszcze dodać, iż spadek ten nastąpił jeszcze przed wprowadzeniem podatku, tylko skutkiem pogłosek w prasie o jego wprowadzeniu, co świadczy najdobitniej, jak czułym jest konsument prywatny na wszelkie podwyżki opłat. Zmniejszenie wyrobu gazu pociąga

za sobą zmniejszenie wytwórczości produktów ubocznych, a więc benzolu, pochodnych smoły, które są przecież podstawowym surowcem dla przemysłu chemicznego (toluol, fenol i t. d.). Ponadto obciążenie nadmiernymi opłatami odbiorców gazu jest nierównomierne i niesłuszne.

Należy podkreślić, że gazownie już opłacają poważne sumy na rzecz bezrobotnych (miejscowe komitety) w postaci procentu od ceny gazu lub opłat procentowych od kosztów administracyjnych. Sprawa ta ma ogromne znaczenie również dla gmin miejskich, w których posiadaniu znajdują się gazownie. Dlatego w sprawie tej zwracali się do sfer miarodajnych prezydenci miast: Poznań, Cyryl Ratajski i Warszawy inż. Zygmunt Słomiński wskazując na ujemne skutki, jakie pociągnie za sobą wprowadzenie nowych opłat zarówno dla gazowni jak i dla gmin miejskich, do których należą gazownie.

Czy nie należałoby się wobec tego zastanowić zanim kłamka zapadnie? Artykuł powyższy w sposób fachowy i trafny oświetla skutki eksperymentowania biurokratycznego na jednym odcinku...

Niestety eksperymentowanie to — wybitna cecha naszej gospodarki pomajowej! — odbywa się, jak to nieraz wykazujemy niemal we wszystkich dziedzinach a koszty tych eksperymentów płaci kraj, grzęznąc w coraz głębszy kryzys.

Wszystkie przestrogi okazały się... grochem o ścianę, bo w sprawie wyżej wspomnianego „Funduszu” ukazał się dekret — jak donosiliśmy już o tem w „Robotniku” — który wprowadza 8 nowych opłat, m. in. pięć opłat, obciążających spożywcę.

k.

## Przegląd prasy

O T. ZW. „MNIJSZOŚCIACH”.

Dyskusje, prowadzone od czasu do czasu pomiędzy „sanacyjną” „Gazetą Polską”, a endecką „Gazetą Warszawską” na temat mniejszości narodowych, posiadają swoistą pikanterję. Nie jest tej pikanterji pozbawiony zwłaszcza zarzut podniesiony przez publicystę „Gazety Polskiej” pod adresem endecji, że w stosunku do mniejszości, chciałaby ona używać nie prawa lecz — kija.

Na łamach „Gazety Polskiej”, będącej czolowym organem obozu „sanacyjnego”, mającego na swoim koncie nieprzebraną jeszcze w Małopolsce Wschodniej sławną „pacyfikację”, owo wytykanie kija endekom brzmi bardzo jakoś — nieszczerze... Nic też dziwnego, że na ów argument „kija” odpowiada „Gazeta Warszawska” w ten sposób: „Pozostawmy na boku kwestję „kija”; polityka mocnej ręki, której zresztą z „kijem” nie można uitożsamiać, bywa niekiedy niezbędna, ale o „kiju” wogóle nie zamierzamy rozpocząć dyskusji z obozem, który niedawno przeprowadzał pacyfikację Małopolski wschodniej. Pomówmy natomiast o prawach.

Otóż to Pomówmy istotnie o prawach. Jakże wyobraża je sobie „Gazeta Warszawska”?

Obóz narodowy, nie dąży i nie dążył nigdy do odebrania praw obywatelskich „mniejszościom”.

Słuchajcie! Gotowi jesteście uwierzyć na słowo. Czytajmy jednak dla pewności dalej.

Gdy występował z hasłem „numerus clausus” na wyższych uczelniach, nie chodziło mu bynajmniej o jakieś abstrakcyjne, nieokreślone „mniejszości”, ale poprostu o Żydów.

Znakomite jest to — „poprostu o żydów”! Wiemy już jak sobie narodowa demokracja wyobraża „prawa” mniejszości narodowych.

Słuchając tej „sanacyjno” - endeckiej dyskusji o „mniejszościach” przypomina się mimowoli przypowieśćka o owym kotle, co to przysięgał garnkowi...

### TANIO I PRAKTYCZNIE

Entuzjazm — jak wiadomo — ma to do siebie, że trudno go wywołać na rozkaz. Tu leży przyczyna wielu zmartwień różnych oficjalnych i nieoficjalnych adjutantów przybocznych, mających m. in. także obowiązek organizowania entuzjazmu we właściwym czasie i miejscu. Zadanie to nie łatwe znakomicie ujęli sobie Włosi, mający także swoją „figurę centralną”, a zatem także sporo kłopotu — z entuzjazmem. Wyście znaleźliście tanie i proste. Czytamy o tem w depeszach PAT’a:

Sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace wydał do dzielnicowych sekretarzy okólnik, w którym zabrania witać wiatami wybitnych przedstawicieli partii.

Z przywileju tego korzystać może jedynie Mussolini.

Należy dodać, iż kilka miesięcy temu zabroniono umieszczać na murach wszelkiego rodzaju zdania, czy też słowa, wyrażające sympatię w stosunku do innych działaczy faszystowskich prócz Mussoliniego.

Jest to właściwie tylko połowiczne rozwiązanie sprawy, ale bądź co bądź ułatwia znakomicie „organizowanie entuzjazmu”. Czy nie należałoby o czemś podobnym pomyśleć i u nas? To jest pomysł!

W.

## Pokwitowanie

Na Rob. Tow. Przyj. Dzieci.

Ob. Paulina Ródliewicz zł. 10.

## Robotnicy popierają swoje pismo

Ze jednak TYLKO strajkiem, TYLKO walką można coś uzyskać, — dowodzi nam akcja w przemyśle dzianym. Wobec strajku robotników, — przemysłowcy ustąpili. Wielki przemysł dzianiny podpisał umowę zbiorową ze związkami. Nie przyszło to bez trudu — strajk trwał 6 tygodni. Przed strajkiem chciano oberwać płace o 25 procent. Umowę zbiorową podpisały już duże firmy: „Hirsberg i Wilczyński”, „Schicht i Kahler”, „Plichal”, „Hiffert i Lipszyc” i inne.

W sprawie strajku w Aleksandrowie pod Łodzią, zwołana została do tamtejszego Magistratu Konferencja przy współudziale delegata Związków Klasowych — tow. Walczaka, Inspektora Pracy i przemysłowców, których przedstawiciel P. Geczyński motywował żądanie obniżenia płac o 30%. Tow. Walczak motywował stanowisko strajkujących i na obniżkę nie zgodził się. Konferencja nie dała rezultatów.

W Łodzi i w okręgu łódzkim, walka strajkowa trwa.

Ela.

# Robotnicy Łodzi walczą

Przekroczone granice nędzy. W królestwie „dezertera” Naśladowcy kata Maciejewskiego. W ogniu walki.

## Listy z Łodzi

Od trzech przeszło lat, prawie dzień w dzień, notujemy w Łodzi fakty obniżania płac robotniczych. Fala obniżek stosowana jest przez kapitalistów tak bezceremonialnie, tak bezwstydnie, że w niedługim czasie będziemy mieli może w Łodzi dwie tylko kategorie robotników: 1) bezrobotnych i z tej racji umierających z głodu, 2) pracujących, ale tak „zamożnych”, że za pracę nie będą pobierali żadnego wynagrodzenia. Kapitalizm, w zrozumieniu tej prawdy że „praca uszlachetnia”, pragnie „uszlachetniać” łódzkich głodomorów, byleby ci ostatni nie byli tak czelni, aby za swą pracę żądać zapłaty. Tak! złe wychowany jest robotnik; nie wystarczy mu świadomość, że kapitalista, że łaskawie nam panująca „sanacja”, żyją dostojnie i bardzo „religijnie” chwala Pana Boga. Tak! robotnik nie ma kszty „idealizmu” w sobie, — to poprostu zwierzę, bo tak, jak zwierzę, chce jeść. To, że chce, — samo przez się nie jest jeszcze tak straszne, ale oburzający jest ten fakt — powiadają „duchowi” kapitaliści — że to „zwierzę” — robotnik jest tak bezwstydny i gruboskórny, że śmie walczyć o swój byt, że strajkuje, miast pobożnie Panu Bogu dziękować za to, że mu kapitalista w najwyższej swej łasce pozwolił pracować.

Istotnie, robotnicy Łodzi walczą. Jest to rozpaczliwa walka ludzi, wyzuty z wszystkiego z tymi, którzy mają wszystko. Kapitaliści mają pieniądze, mają za sobą „prawo”, mają policję i to wszystko, co daje przywilej posiadania środków produkcji. Kapitalizm posiada usługowych lokai, — dziennikarzy, którzy „czarno na białem” wykazują, że robotnikom nie jest wcale tak źle, jak mówią. Oto „sanacyjno” - fabrykancka „Prawda” wyjaśnia komu należy:

„Wysokość płac nominalnych nie ulega poważniejszemu zmianom. Robotnik, który w roku 1927 zarabiał 10 zł. dziennie, zarabia je również i dzisiaj, mimo, że w przeliczeniu na artykuły pierwszej potrzeby, kwota ta równa się dzisiaj 14-tu złotym. Płace w gruncie rzeczy nie tylko, że nie zostały obniżone, lecz, skutkiem spadku cen artykułów pierwszej potrzeby, znacznie wzrosły — wzrosły tak bardzo, że przemysł nie jest w stanie płacić ich wszystkim robotnikom, lecz tylko pewnej części”.

Upadek moralny takiego dziennikarza jest aż nadto widoczny, jeśli spojrzymy na odwrotną stronę medalu, na płace robotnicze. Robotnicy Łodzi zapamiętają ten bezwstyd p. red. Zielińskiego

Robotnicy w łódzkich fabrykach zarabiają naprawdę od 10 do 30 zł. tygodniowo. Jeśli uzyskują najwyższą tę cyfrę, to tylko za pełny tydzień pracy i to w niektórych działach pracy fabrycznej. Dla reszty robotników zarobek tygodniowy waha się w cyfrach od 5—20 zł. tygodniowo. Są fabryki w których obniżka płacy przeprowadzona jest w stary i wypróbowany przez kapitalistów sposób. Tak jest w fabryce Scheiblera i Grohmana. Zmienia się tam osnowe, nadaje jej inne nitki, kolorowe, lub zmniejsza się ją o dwie lub cztery nitki, określa się ten towar inną nazwą no i nadaje się mu inną stawkę płacy nie przewidzianej w umowie, — i obniżka zarobków gotowa. Obecnie zaś wszystkie firmy rozpoczęły atak na płace robotnicze, więc i firma Scheibler — Grohman chce obniżyć już i te obniżone płace o 15—25 procent. Ale to nie koniec wyzudania. Obecnie, powiada firma, obniżka będzie przeprowadzona w niektórych działach pracy i nazywa się to „wyrównaniem” zarobków — po tem nastąpi znów ogólna zniżka zarobków o 5 procent, i tak dalej, aż zarobek robotnika dojdzie do zera.

Firma pabjanicka Krusche i Ender — podjęła się roli tarana rozbijającego „mur” płac robotniczych. Obniżyła płacę; tej płacy nawet nie można nazwać płacą głodową, nie mamy określenia dla takiej płacy. Firma ta jest dzisiaj tarczą obronną dla łódzkich firm. Na nią to powołuje się p. Maks Kon, L. K. Poznański i inni. W firmie I. K. Poznański robotnicy ogłosili strajk włoski — parę tysięcy robotników walczy już nie o swój byt lecz o swe życie. W „Widzewskiej Manufakturze”, w królestwie polskiego dezertera wojskowego, który sam nie chciał spojrzeć w oczy śmierci, gdy Polacy walczyli o swą wolność, każą tysiącom robotników patrzeć w oczy śmierci głodowej. Mamy w Polsce kata Maciejewskiego, który wykonywał wyroki śmierci, wydane przez sądy, lecz kapitaliści są gorszymi „Maciejewskimi”, bo sami ferują wyroki i sami je wykonywują.

Jak już donosiliśmy, w „Widz. Manufakturze” wybuchł strajk. Część robotników opuściła fabrykę, część w niej pozostała. Skandal! Naruszenie prawa własności prywatnej! Wzywano konną i pieszą policję. Robotnicy zachowali się spokojnie, lecz fabryki nie opuściły. P. Maks Kon kazał zamknąć sale fabryczne. Robotnicy wyszli na podwórze. Wobec zapadania zmroku, chcieli

przespać noc na trawie wokół fabryki rosnącej. Ale p. Maks Kon jest przebiegłym. W nocy wydał rozkaz fabrycznej straży ogniowej, by polewała trawniki. Z hydrantów wytrysnęły strumienie wody na spokojnie spoczywających robotników. Prowokowano awanturę, by mogła interwenjować policja. Robotnicy jednak w spokoju przenieśli się na wybrukowane podwórze, i tam na bruku pokładli się. Interwencja inspektora pracy nie pomogła. Firma „dezertera” dąży uparcie do obniżki zarobków swych robotników, a wynosi ona od 10 do 14 zł. tygodniowo. Robotnicy prowadzą strajk nadal.

Wielki przemysł, lekając się jednolitej akcji robotniczej, wymawiał pracę i przeprowadzał redukcje zarobków „na raty”. Wymawiały po kolei różne firmy. I tak w połowie lata dokonały tego firmy L. Gayer, K. Eisert, J. Kinderman. Teraz czynią to samo Scheibler, Poznański i Kon.

Strajki szeroką falą płyną po Łodzi i okolicach. W firmie Przyszorski na tle obniżki płac trwa strajk 300 robotników od 8 tygodni. W Widz. Manufakturze 5000 robotników, w Poznańskim około 4000, u Scheiblera zatarg obejmie około 5000, w drobniejszych fabrykach walczą około 6000 ludzi. Ogółem na froncie walki stoi dzisiaj dwadzieścia tysięcy ludzi.

W Pabjanicach zatarg trwa w firmie Krusche i Ender, w firmie Wajtraub — gdzie robotnicy pracują po 12 godzin na dobę, zarabiając od 5 do 15 złotych tygodniowo. I od tych sum fabryka przeprowadziła 5 procentową redukcję. W Zgierzu strajkuje 9 fabryk z 2500 robotnikami. W Aleksandrowie wszystkie przedsiębiorstwa pończosnicze strajkują na tle obniżki płac. Strajkuje 1500 robotników. Ten nowy atak nie omija nawet gospodarstw rolnych pod Łodzią; w majątku Leona Zycherta zastrajowało 19 robotników wobec nie wypłacania im zarobku ani ordynarju; już od pięciu miesięcy. W cegielni p. Kluki pod Łodzią 150 robotników porzuciło pracę — bo im obniżono i nie wypłacano zarobków.

Trykociarze ręczni — chałupnicy — w Łodzi podjęli akcję o podwyżkę zarobków, które w ciągu ostatnich dwóch lat uległy parokrotnym obniżkom. Ci „biali niewolnicy” pracują po 14—16 godzin dziennie na swego „dobrodzieja i pana”, a dostają za to od 6 do 7 złotych. Strajk wybuchł — jakie będzie jego zakończenie? — trudno nam dziś powiedzieć.

## Strajk powszechny w przemyśle naftowym proklamowany

Przez cały dzień wczorajszymi trwały rokowania między przedstawicielami robotników przemysłu naftowego, zorganizowanymi w klasowych związkach a grupą przedsiębiorstw z koncernem „MAŁOPOLSKA” na czele, o utrzymanie dotychczasowej umowy zbiorowej.

Przedstawiciele przemysłu odrzucili kategorię żądania robotników UTRZYMANIA STAREJ UMOWY, domagając się bezwzględnie zastosowania ich propozycji, które wywiesili w przedsiębiorstwach, a które zmierzają do ob-

nizienia płac od 10 do 55 procent oraz skrócenia obowiązującego dotychczas okresu plałowego urlopu i okresu wypowiedzenia robotnikom przy zwalnianiu z pracy.

Wobec tego, że przedstawiciele związków zawodowych na propozycję przemysłowców zgodzić się nie mogli, **POSTANOWIONO JEDNOMYSLNIE NA KONFERENCJI DELEGATÓW, PODŁUŻSZEJ DYSKUSJI PROKLAMOWAĆ STRAJK POWSZECHNY W PRZEMYSLE NAFTOWYM OD 1-GO**

**WRZESNIA W NOCY (Z CZWARTKU NA PIĄTEK).**

Układami kierowali z ramienia CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW — TOW. STANCIK, z ramienia ZW. METALOWCÓW — tow. TOPINEK, z ramienia ZW. CHEMICZNEGO — t. BOCIAN.

Strajk obejmie KILKANAŚCIE TYSIĘCY ROBOTNIKÓW.

(Na str. 1-ej zamieściliśmy krótką notatkę o rozpoczęciu rokowań, oraz artykuł o istocie zatargu. — REDAKCJA).

## Powitanie angielskiej delegacji wracającej z Ottawy

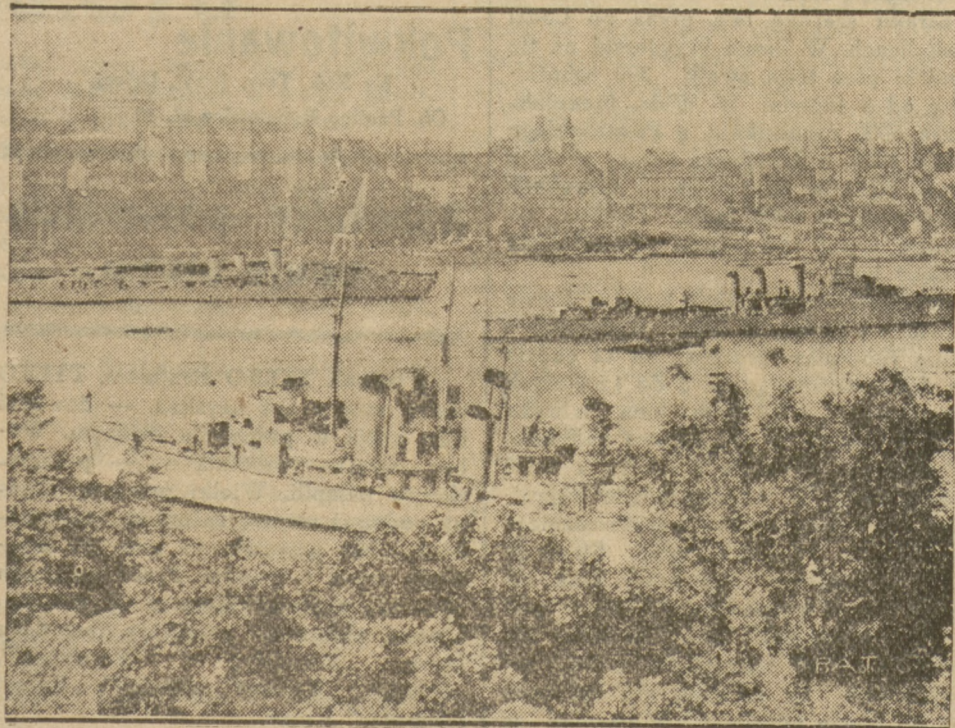


## Z międzynarodowego raidu samolotów turystycznych



Lotnik Poss trzeci w ogólnej klasyfikacji.

## Wizyta polskiej floty w Sztokholmie



„Burza” i „Wicher” wjeżdżają do portu.

**Czas odnowić  
Prenumeratę „ROBOTNIKA”  
za m. Wrzesień**

## CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

WŚCIEKŁY WILK.

Z Belgradu donoszą: Wściekły wilk napadł na żniwiarzy w pobliżu miasta Wranje. Trzech pokaszanych zmarło po kilku godzinach z upływu krwi. Żniwiarzom udało się sierpami i kosami zamordować wściekłe zwierzę.

PROCES PRZECIWKO  
DYREKTOROM KREUGERA.

Z Nowego Jorku donoszą, iż władze amerykańskie wytoczyły 38-letni amerykański dyrektorom międzynarodowego trustu zapałczanego Kreugera, proces o nielegalną wypłatę dywidendy. Wysokość tych wypłat wynosi z górą 135 milionów dolarów.

ZAMKNIĘCIE BAUHAUSU.

Pod naciskiem większości hitlerowskiej magistrat miasta Dessau postanowił z dniem 1 września zamknąć sławny Bauhaus, za rzekomo „bolszewickie eksperymenty”.

Jak wiadomo zakład ten ogniskował cały najnowszy ruch artystyczny powojennych Niemiec, był kuźnią nowych talentów i nowych prądów nie tylko w architekturze ale i sztuce plastycznej. Początkowo założony w Weimarze, pod naciskiem partii hitlerowskiej musiał się przenieść z miasta Goethego do Dessau i tu wreszcie został ostatecznie pokonany i z dniem 1 września przestał istnieć.

BURZA W KANTONIE GENEWSKIM.

W kantonie genewskim szalała ubiegłej nocy niezwykle gwałtowna burza, połączona z gradem, która wyrządziła wielkie szkody w sadach i winnicach. Na niżej położonych ulicach piwnice i suteryny zostały zalane, tak, że wiele rodzin z trudem uratowało się przed katastrofą.

W zakładzie karnym Bellechasse piorun uderzył w stodołę, gdzie było złożone 10.000 snopów, które spłonęły. Sam budynek zakładu karnego nie uległ uszkodzeniu. Podczas zamętu, który się wywijał 3-ch więźniów zbiegło.

EGZEKUCJA 20 ZBRODNIARZY.

Z Mexico City donoszą o straceniu 20-tu bandytów, którzy splądrowali i wycieli w pień całą wieś.

KATASTROFA AUTOBUSU.

W miejscowości Ponca na Portorico autobus spadł na zakręcie z wysokiej góry. 18-cie osób poniosło śmierć na miejscu a 28 odniosło ciężkie obrażenia.

ORKAN.

Z Buenos Aires donoszą, że prowincja San Juan została nawiedzona przez orkan o niezwykle gwałtownej sile. Cyklon wyrządził wielkie szkody. Jest kilkanaście ofiar w ludziach.

LECZNICA RADIOLOGICZNA

„RADON”

dla chorych przychodzących i stałych  
GRANICZNA 8, tel. 703-58.

Leczenie radem, promieniami Roentgena, elektrycznością, światłem. Prześwietlanie. Guzy, gruczolę, nowotwory (rak), gruźlica chirurgiczna, choroby wewnętrzne (artretyzm, chor. krwi nerwowe, skórne).

LECZNICA SPECJALNA

b. Asystenta Kliniki Berlińskiej

D-ra med. D. GISERA

Chmielna 47

(2-gi dom od Dworca Głównego)

Choroby SKÓRNE, weneryczne (specj. chro-

niczne), pęcherza i niemoc piciowa.

Analizy krwi i moczu. Zapobieganie chorobom wenerycznym. Diatermia, Sollux, Lampa

kwarcowa.

Przyjęcia: 9—2 i 4—9. PORADA 4 zł.

## Wymówienie dotychczasowych warunków płacy w tramwajach

Wczoraj dyrekcja tramwajów miejskich z polecenia prezydium Magistratu wyśtosowała do wszystkich pracowników tramwajowych trzymiesięczne wymówienie dotychczasowych warunków płacy. W wymówieniach podane są nowe warunki płacy. Jest to już ostatnie przedsiębiorstwo miejskie, w którym nastę-

puje wymówienie dotychczasowych płac.

W sobotę, 3 września, prezydent miasta rozpocznie pertraktacje w tej dziedzinie z przedstawicielami związków zawodowych, czynnych na terenie tramwajów.

## Krwawe boje chińsko-japońskie

LONDYN, 29 sierpnia (ATE). W Mandżurji wybuchły nowe walki chińsko-japońskie. Bataliony ochotnicze Chińczyków, uzbrojone w artylerię i czołgi zaatakowały stanowiska japońskie pod Mukdenem. Japończykom z trudem udało się odeprzeć napad. Po stronie japońskiej padło 70 zabitych i 200 rannych. Toczą się walki wzdłuż linii kolejowej Cinczao-Czaojang. Chińczycy wysadzili tor kolejowy, aby powstrzymać

japońskie samochody pancerne. Samoloty japońskie zbombardowały stację kolejową Iczao.

LONDYN, 29 sierpnia (ATE). Olbrzymi chiński magazyn amunicji w Taojan wyleciał w powietrze wskutek wybuchu bomby zrzuconej z samolotu japońskiego. Straszny wybuch zniszczył budynki w dużej odległości od magazynu. Jest wielu zabitych i rannych.

## Spotkanie Hitlera z Papenem

Berlin, 29 sierpnia (ATE). W godzinach popołudniowych nastąpiło dziś spotkanie na gruncie towarzyskim Hitlera z von Papenem i ministrem spraw wewnętrznych von Gaylem. Rozmowa dotyczyła sytuacji wewnętrznej, jednakże nie wpłynęła ona na zmianę kursu

rządu Rzeszy. Frakcja centrowa Reichstagu odbyła dziś swe posiedzenie. Powzięto rezolucję wypowiadającą się przeciwko rozwiązaniu Reichstagu oraz za utworzeniem większości parlamentarnej.

## U Hindenburga

Berlin, 29 sierpnia (ATE). Kanclerz von Papen, ministrowie von Schleicher i von Gajl oraz sekretarz stanu Moissner udali się dziś do letniej rezydencji prezydenta Hindenburga w Neudeck.

Ministrowie powrócą do Berlina we środę. Tego dnia odbędzie się posiedzenie gabinetu, na którym zostaną omówione wyniki rozmów w Neudeck.

## Udaremnienie inauguracji uniwersytetu katolickiego w Kownie

Kowno, 29 sierpnia (ATE). Wczoraj w Kownie miała odbyć się uroczystość inauguracji uniwersytetu katolickiego, powstałego z inicjatywy Centrum Akcji Katolickiej, przy poparciu chrześcijańskiej demokracji. O g. 4-ej popołudniu w wielkiej sali jednego z gimnazjów litewskich, miał się odbyć akt inauguracji nowego uniwersytetu katolickiego. Gdy liczni przedstawiciele wyższego du-

chowieństwa, organizacji społecznych i prasy przybyli na miejsce uroczystości, spostrzegli, iż brama prowadząca do gimnazjum, jest zamknięta i opieczetowana. Na bramie przybite było rozporządzenie komendanta policji, który z upoważnienia ministra skarbu zakazał odbicia uroczystości otwarcia uniwersytetu katolickiego.

## 231!

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika” zostało skonfiskowane za ustęp notatki p. t. „Bez zmiany”. Jest to 231-sza konfiskata naszego pisma za rządów sanacyjnych, tudzież 53-A w roku bieżącym.

## Obrona przed paraliżem dziecięcym

Według otrzymanych informacji, wskutek szerzenia się epidemii paraliżu dziecięcego t. zw. choroby Heine Medina na pograniczu Niemiec w Pomeranii i Marchii granicznej w Prusach zachodnich, władze polskie zarządziły wstrzymanie przepustek granicznych dzieciom poniżej lat 15 oraz zarządziły niedopuszczanie do przekraczania granicy przez dzieci poniżej lat 12-tu w towarzystwie osób dorosłych z Niemiec do Polski i odwrotnie. Ograniczenia te są tylko cząstką i podyktowane są wyłącznie względami sanitarnymi.

## Podziękowanie

Rada Krajowa Czerwonego Harcerstwa T. U. R. składa serdeczne podziękowanie Zarządom Głównym: Związku Zawodowego Kolejarzy, Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Związku Zawodowego Maszynistów i Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych za pomoc pieniężną, która umożliwiła zorganizowanie obozów letnich dla czerwonych harcerzy.

Rada Krajowa Cz. H.

## Zmiana rozkładu jazdy

Do dnia 15 września r. b. zostaje przedłużony kurs wagonu kl. II bezpośredniej komunikacji Warszawa — Worochta w poc. Nr. 913, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godz. 19,15 i w kierunku odwrotnym w poc. Nr. 914, przybywającym na tenże dworzec o godz. 9,45.

## NASZA RUBRYKA

### Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA OD ZARAZ służąca do wszystkiego w średnim wieku. Znajomość kuchni potrzebna. Referencje. Zgłaszać się: Koszykowa 79a m. 7, klatka schodowa A — w godz. do 10 rano i od 2 do 7 pp.

SZOFRER MECHANIK, dwuletnia praktyka, sumienny, uczciwy, poszukuje posady od zaraz. 40 zł. miesięcznie. W wolnym czasie zajmie się inną pracą. Łaskawe zgłoszenia: „Robotnik”, Warszawa, Warecka 7, pod: „Miejscowość obojętna”.

JAKIEJKOLWIEK PRACY poszukuje robotnik znajdujący się w skrajnej nędzy. Wolska 49 m. 64.

SZOFRER MECHANIK z dwuletnią praktyką, sumienny, uczciwy, poszukuje posady zaraz. W wolnym czasie zajmie się inną pracą. Łaskawe oferty „Kurier Warszawski”, Marszałkowska 108, pod „40 zł. miesięcznie”.

MŁODA, inteligentna osoba prosi o jakiegokolwiek zajęcie w małym gospodarstwie. Może zająć się starszym dzieckiem, ewentualnie do towarzystwa. Oferty „Zapobiegliwa” składać do „Robotnika”.

JAKIEJKOLWIEK PRACY poszukuje zredukowany urzędnik. Oferty składać: Tamka 17 m. 21 — Kerf Edmund.

Malarz pokojowy wykonywa roboty malarskie i tapicerskie. Solidnie i tanio. Chocimska 25, m. 20.

## Olimpiada śmiechu

Korzystając z pobytu kilku najlepszych komików świata, między nimi Charlie Chaplina, Harolda Loyda, Buster Keatona i t.d., zarząd kasyna Biarritz urządził małą olimpiadę humoru, do której zawodów stanęli wymienieni artyści i wielu innych. Niezwykłą niespodzianką było bezapelacyjne zwycięstwo słynnego komika czeskiego Vlasty Buriana, w wyniku czego miasto Biarritz przyznało mu za jego film „Król — to ja!” złoty medal. Film ten za parę dni już cała Warszawa będzie w dwu wielkich kinach stolicy podziwiać.

# Walka w przemyśle ziem zachodnich

## Prowokująca taktyka Centralnego Związku Pracodawców

Kor. własna.

Od kilkunastu lat krocząc na czele Związki Klasowe zawierały umowy zbiorowe z Centralnym Związkiem Pracowników Ziem Zachodnich, obejmujące na całe Pomorze, oraz miasto i powiat Bydgoszcz, czyli niziny Nadnoteckie. Stale walczono o uzyskanie wysokości płac, według obliczeń przez Urząd Statystyczny w Bydgoszczy kosztów utrzymania rodziny robotniczej, czyli tak zwanego „minimum egzystencji“. Pracodawcy przy wszystkich rokowaniach zarobkowych wysuwali argumenty, że przemysł tego „nie zniesie“, że taka kalkulacja, z powodu niskich cen w Kongresówce i Małopolsce byłaby niemożliwa, ale przedstawiciele Związków Klasowych wykazywali, że tak nie jest.

Gdy tylko Rząd przystąpił do obniżki płac urzędniczych pierwsi panowie z „Centralnego Związku Pracodawców“ narzucili klasie pracującej daleko idące obniżki płac, nie napotykając, z powodu rozbięcia klasy robotniczej i zubożenia, na większy opór ze strony ludzi, nekanych wielkim i długim bezrobociem. Pracodawcy, stosując taktykę w myśl przysłowia: „Apetyt przychodzi z miarą jedzenia“, w przeciągu stosunkowo niedługiego czasu kilka razy narzucali dość poważne obniżki. Np. w zawodzie brukarskim obniżono w przeciągu jednego roku płace z 2,20 na 1,50 zł, na godzinę. W tym samym stosunku postępowano w innych zawodach, a w szczególności — w przemyśle budowlanym, gdzie z powodu indywidualnego obniżania płac pomimo istniejącej i przez Min. P. i O. Sp. zalegalizowanej umowy, wytworzyła się duża konkurencja. Fakt ten rzekomo miał spowodować, że Centr. Zw. Pracodawców wypowiedział dopiero co (w maju) zawartą umowę, domagając się dalszej obniżki płac o 10%, co najgorsza, stanu

## Tajemniczy zgon w Grodnie

Przed kilku dniami aresztowano w Grodnie, pod zarzutem komunizmu, Szmulę Radziejewską. Zaraz potem człowiek ten zmarł — i dotychczas niewiadomo, w jakich to stało okolicznościach.

## Obniżka płac w hucie „Silesia“ w Paruszcówce

W poniedziałek odbyło się w Katowicach posiedzenie komisji pojednawczo-arbitrażowej, na którym rozpatrywano spór między dyrekcją huty „Silesia“ a robotnikami, powstały na tle nowej regulacji płac akordowych.

Komisja pojednawczo - arbitrażowa postanowiła obniżyć zarobki akordowe o przeciętnie 15 procent.

Wyrok nie został jeszcze doręczony robotnikom.

## COLOSSEUM

Początek o g. 6, w święta 4.

Najmłodniejsza gwiazda ekranu SYLVIA SYDNEY oraz Chester Morris i młodociany Robert Coogan w najnowszym dziełku „Paramounta“ 1932/33

## „CUDOTWORCA“

MAŁA SALA: „Ludzie Areny“ 2 serie filmu sensacyjno-cyrkowego. W r. g. F. X. Bushman. Ceny zł. 1 i 65 gr.

NA SCENIE: Całkowita zmiana programu z udziałem baletu rosyjskiego The Great Zaretsky. Trio Rapackich i T. Faliszewskiego. Ceny od 1 zł.

## DŹWIKOWY KINOTEATR

## MIEJSKI

Początek o godz. 6,30 w.

Ostatni film z cyklu

## „MIESIĄC WZNOWIENIA“

DZIŚ

## WESOŁY PORUCZNIK

MAURICE CHEVALIER

Następny program: Sterowiec L. A. 3

Sala dobrze wentylowana aparatami EORIT.

## majestic

## PIERWSZY ZWIASTUN SEZONU 1932—33 r.

nowy świat 43

Passe-partout

nieważne

Początek o godz. 6 ej.

Najnowszej prod. franc. film dźwiękowy

reżyserji KAROLA FROELICHA

## KOBIETA KAMELEON

W rol. gł. trójca najwspanialszych gwiazd ekranu francuskiego: MARY GLORY, MARIE BELL i JEAN MURAT.

WŁ. KOŁOS Warszawa

Zwycięstwo naszej rodaczki

## WALASIEWICZOWY

na Olimpiadzie w Los Angeles

w biegu na 100 mtr.

bezumownego (czyli bezkontraktowego) Gdynia ma być z tego wyłączone i tam ma nadal istnieć z końcem maja zawarta umowa.

Zwołana na piątek, 26 b. m. do Bydgoszczy konferencja, po bardzo ostrej i chwilami burzliwej dyskusji, nie doprowadziła do porozumienia i rozbiła się, po stanowczym oświadczeniu tow. pos. Matuszewskiego, oraz tow. Adamskiego ze Świecia, że związki klasowe w żadne obniżki płacy, jak też na bezkontraktowy stan, nie pójdą, gdyż byłoby to

bardzo szkodliwe dla obu stron.

Wobec tego przedstawiciel Zw. Pracodawców oświadczył że sprawę przedłoży na pełnym zgromadzeniu (względnie na zebraniu zarządu) i że o rozbięciu się tej konferencji poinformuje Okr. Inspekcję Pracy. Zapowiedział również, że w przemyśle budowlanym nastąpi 14-dniowe wypowiedzenie pracy.

Zdaje się, że tym razem sprawa nie przejdzie bez walki, gdyż pracodawcy swoją bezwzględnością przeciągnęli strunę.

# Z bagienka „sanacyjnego“ w Lubrańcu

## Skąd idzie demoralizacja?

(Koresp. własna).

Wypadki, jakie zdarzają się jeźdźcą, w naszym miasteczku w Lubrańcu na Kujawach, zmuszają nas do zwrócenia uwagi opinii publicznej na tutejsze stosunki. Obywatel miasteczka nie jest pewny zdrowia a nawet życia. Bezpieczeństwo na ulicy czy na zabawie żadne. Na zabawach „Strzelca“, „Sokoła“, czy katol. stowarzyszenia, organizatorzy biją się najczęściej między sobą, wywołując awanturę, podniecenie wódka. Na jednej z takich zabaw zaszedł nawet wypadek zabójstwa, na drugiej porażono się nożami.

Jeszcze na wiosnę b. r. spotkał cios rodzinę Zdrojewskich powszechnie szanowaną w L. Ich jedyny syn, Tadeusz, cieszący się dobrą opinią w mieście, na zabawie „Sokoła“ w Domu Lud. został śmiertelnie postrzelony przez znanego awanturnika Jana Dąbkowskiego, b. „strzelca“. Zabójstwo dokonane zostało w ohydny sposób: Dąbkowski strzelał czterokrotnie, a jak później się przechwalał, przez „pomyłkę“ zastrzelił Zdrojewskiego, bo... kogo innego miał na myśli! Ranny Zdrojewski zmarł w 4 dni później w szpitalu.

Można sobie wyobrazić rozpacz rodziców po stracie jedynaka, w dodatku — zabójca zaraz został wypuszczony na wolność za kaucją 500 zł. Od 5 miesięcy chodzi wolny, podrzuca sobie z ludzi i bezczelnie paraduje na oczach chorej na serce matki zabitego. Nie tylko chodzenie zabójcy na wolność i jego wyzywające zachowanie się budzi zdumienie, ale fakt, że dopiero po 10 tygodniach

od zabójstwa nadeszły do prokuratury protokoły z policyjnym w Lubrańcu. W rezultacie dotąd nie wyznaczono jeszcze rozprawy. Zabójca ufny w swe dolary i znajomości z miejscowymi „dygnitarzami“ policyjnymi, kpi sobie z ludzi w żywe oczy...

Nie dziw, że w takiej atmosferze bezkarności wobec zbrodni zaszedł znowu przed tygodniem wypadek napadu i porażenia nożami jednego z miejscowych obywateli, Jana Wiśniewskiego, przez kilku chłopaków z t. zw. półinteligencji. Napadnięty stracił przytomność. Są potworne metody załatwiania porachunków z nożem lub rewolwerem w rękę. Zabójca Zdrojewskiego był dawniej członkiem „Strzelca“, ci znow awanturnicy — to ponoć członkowie „Kola Młodzieży Katolickiej“ — Dużo się deklamuje o potrzebie umoralnienia młodzieży, ale sami moralizatorzy są odstraszceni przykładem, jak nie należy wychowywać!

Jeszcze w czerwcu, gdy policja, sprowadziwszy sobie do pomocy renegata ruchu robotniczego z Brzeźnia Kujaw., — bezprawnie rozwiązała zebranie robotn. rolnych z udziałem naszego posła — to na oczach miasteczka odbywały się potem „ćwiczenia“ „Strzelca“, polegające na... rozpijaniu Strzelców. Renegat Ciborowski, który jadł chleb nie z jednego pieca, („Wyzwolenie“ było dla niego mało radykalne, a teraz za tolerowanie go na urządzenie burmistrza Brzeźnia, musi się wystygwać sanacji), a dalej prezes B.B., Buczkowski — wiele mogłoby powiedzieć o „umoralniających“ wpływach na młodzież.

# Dwaj górnicy ponieśli śmierć

## W katastrofie na kopalni

Na kopalni „RYCHTER“ w SIEMIENOWICACH oberwała się ściana węgla, zasypując dwóch górników. Jeden z nich, ALOJZY GOŁĘBIOWSKI, DOZNAŁ PEKNIĘCIA CZASZKI I PO-

NIÓSŁ ŚMIERĆ NA MIEJSCU, drugi natomiast — ROBERT GEMBALSKI, ODNIÓSŁ CIĘŻKIE RANY. WŁADZE GÓRNICZE PROWADZĄ DOCHODZENIA.

# Półbezrobotni robotnicy zakładów Szlesserowskich

## nie otrzymają zniżki przy przewozie węgla

Delegacja robotników Zakładów Szlesserowskich udała się do Min. Komunikacji (Dep. Handlowo - Taryfowego) z prośbą o uzyskanie 50% zniżki na P.K.P. przy przewozie węgla opałowego dla robotników Zakładów Szlesserowskich. Departament Handlowo - Taryfowy...

odmówił. Wobec tego, iż półbezrobotni robotnicy tych zakładów znajdują się w bardzo ciężkich warunkach, nieustępliwość „czynników miarodajnych“ pod tym względem wywołała wśród zainteresowanych wielkie rozgoryczenie.

# Karciarz przegrał żonę w karty

Z Modrzejowa donoszą o wręcz nieprawdopodobnej historii: Kilku nałogowych karciarzy, a m. in. Wawrzyniec Kowalski i domokrąca Andrzej Zięba zasiedli do gry w „oczko“. Szczęście nie dopisywało Ziębie,

który też przegrał wszystko. Żal mu się jednak zrobiło przegranych pieniędzy, a na „odbicie“ się nie miał ani grosza. Kowalski zaś, który miał „bank“, nie chciał dać karty na kredyt. Roznamiętniony grą Zięba, który, za wszelką cenę chciał grać dalej, postanowił zagrać na swą... żonę.

Ocenia ją tylko na 10 zł., a uzyskawszy zgodę „bankiera“, próbował ostatni raz szczęścia. Przegrał jednak i tym razem...

Młoda, 26-letnia Stefania Ziębowa, stała się wobec tego... „własnością“ W. Kowalskiego - kawalera. Na propozycję „nieszczęśliwego“ małżonka, „nowonabywca“ zamieszkał u niego, jako sublokator... Zrezygnowany Zięba pogodził się ze swym losem.

Transakcji tej sprzeciwiła się policja, która prowadzi dochodzenie.

# Samobójstwa z nędzy

Pisma lwowskie donoszą o 3 ZAMACHACH SAMOBÓJCZYCH KOBIET, popełnionych z nędzy w ciągu ostatnich 24 godzin.

Krawcowa KAZIMIERA CZERNA usiłowała pozbawić się życia PRZEZ PO-

## Samobójstwo asystenta na Uniw. Poznańskim

W Poznaniu, w mieszkaniu przy ul. Staszycza, popełnił wczoraj samobójstwo 43-letni Aleksander Powarow, st. asystent uprawy roli i roślin Uniwersytetu Poznańskiego.

Przyczyną samobójstwa był podobno rozstrój nerwowy.

WIESZENIE SIĘ NA SZNURZE, PRZYTWARDZONYM DO FUTRYNY OD DRZWI. Sąsiedzi uratowali ją.

STEFANJA PODOBIŃSKA udała się na dworzec kolejowy i tam chciała rzucić się pod pociąg. W ostatniej chwili została zatrzymana przez robotników kolejowych.

52-letnia ETKA KAHAN napiła się kwasu solnego. Odwieziono ją w stanie groźnym do szpitala.

## Nieludzkie znęcanie się bandytów

Do mieszkania Katarzyny Mazanowej we wsi Strykowice Górne, pow. kieleckiego wtargnęli dwóch zamaskowanych osobników.

Zażądali oni wydania pieniędzy, a ponieważ Mazanowa odmówiła, zaczęli się znęcać nad nią, wbijając jej szpilki za paznokcie.

Po zrabowaniu wymuszonych tym sposobem 19 złotych (!) bandyci zbiegli. Dochodzenia ustaliły, że jednym z napastników jest niejaki Józef Kustra. Został on przekazany w trybie doraźnym władzom sądowym.

## Spadający mur przygnoił dwoje dzieci

Przy ul. Piotrkowskiej w Kielcach zawalił się mur, okalający jedną z posesyj.

W miejscu tem bawiły się dzieci, z których jedno, 11-letnia Hendla Winter, poniosła śmierć na miejscu. Drugie dziecko, 4-letnia Fajgla Biedna doznała ciężkich obrażeń i w stanie groźnym przewieziono ją do szpitala.

Ale zdrowa część młodzieży, widząc zgniliznę, rozsiewaną przez „Strzelca“, którego używa się do robienia zebrania za kieliszek wódki, odwraca się od swych wychowawców „sanacyjnych“.

Starsi obywatele publicznie wskazują, że ten demoralizujący wpływ — idzie z góry! Nadużycia i bezkarność u góry — rozlewają się cuchnącem bagnem w dole.

A. T.

## Sprawy eksmisyjne

Wielka liczba eksmisyj mieszkaniowych spowodowana jest głównie nieuwagą lokatorów, którzy pozwani do sądu przez właścicieli domu nie zaopatrują się w niezbędne dokumenty. Otóż stwierdzono, iż w wielu wypadkach lokatorzy nie przechowują kwitów, wystawianych przez właściciela domu, nie posiadają dowodów stwierdzających ich stan bezrobocia, względnie ubóstwa. Zaopatrywanie się we wszelkie potrzebne dokumenty, które mogą mieć wpływ na orzeczenie sądu nie może być lekceważone. W tej sprawie udziela bezpłatnych porad biuro porad prawnych magistratu, do którego każdy zagrożony eksmisją ma możliwość zwrócenia się o poradę.

## Otwarcie nowej linii autobusowej

W dyrekcji tramwajów i autobusów czynione są ostateczne przygotowania w związku z projektowaniem w pierwszych dniach września uruchomieniem linii autobusowej „E“.

Linia ta przechodzić ma od lotniska przy ul. Topolowej przez całą Topolową, część Koszykowej, Piękną, Myśliwiecką, Agrykolą do Czerniakowskiej. Koszt przejazdu wyniesie 30 gr. Przejazdy częściowe obliczane będą według zasad ustalonych na innych trasach autobusowych.

## Dodatkowe komisje poborowe

Komisariat Rządu ustalił kalendarzyk dodatkowych komisji poborowych na m. wrześni. Do komisji tych powołani będą ci, którzy dotychczas obowiązku stawiennictwa nie dopełnili, a złożyli odpowiednie podanie. Stawić się mają do lokalu przy ul. Stalowej 73, dnia 16 września podlegający P. K. U. Nr. 4, zamieszkał na terenie komisariatów 6, 7, 8, 10, 11, 22, dnia 23 września podlegający P. K. U. Nr. 2, zamieszkał na terenie komisariatów, 9, 11, 13, 16, 20, 21 i 23, dnia 27 września podlegający P. K. U. Nr. 3, zamieszkał na terenie komisariatów 16, 15, 17, 18, 24, 25, dnia 30 września podlegający P. K. U. Nr. 1 zamieszkał na terenie komisariatów 1, 2, 3, 4, 5, 22 i 26.

## Kolorowa wysepka

Zgodnie z uchwałą Rady Artystycznej ułożono kolorowe płyty na wysepce tramwajowej przy zbiegu Jerozolimskiej i Brackiej. Płyty przeznaczone są dla celów reklamowych. Kilka znanych firm skorzystało z nowego sposobu reklamy, wymieniając swoje nazwy na płytach wyłożonych na wysepce.

## KSIĄŻKI SZKOLNE

nabywajcie w

## KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ

WARSZAWA, ul. Wrecka 9  
tel. 229-70, P. K. O. 1228

## Samobójstwa

W AL 3-go Maja targnęła się na życie nocy ub. 25-letnia Agnieszka Trubecka, artystka, która uprzednio zatrula się alkoholem, a następnie spirytusem denaturowanym.

25-letnia Stanisława Wedemanowa, wyrobnicza, podcięła sobie szyję brzytwą. Desperatkom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Trubecką przewieziono do szpitala św. Łazarza, Wedemanową zaś — do św. Rocha.

Przy ul. Nowolipki 17, w mieszkaniu Dawida Hamermana, właściciela biura prób i przepisania na maszynie — p. f. „Utilitas“, nocy ub. popełniła samobójstwo przez ratucie się gazem świetlnym w pokoju służbowym 25-letnia Bronisława Goldsztejnówna, służąca przybyła wczoraj z Otwocka do siostry swej.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Przyczyna samobójstwa nieustalona. Dochodzenie prowadzi policja 3 komis.

## Na gorącym uczynku

Nocy ub. do stojącej taksówki przed domem Złota 55 zbliżył się jakiś opryszek i korzystając, że kierowca zdrzemnął się, zamierzał wykręcić lampkę elektryczną znajdującą się przy liczniku. Kierowca obudził się i opryszka zatrzymał. Ponieważ starał się on wyrwać, nadbiegł drugi kierowca i wówczas złodziejka przewieziono bezpłatnie samochodem do 8 komisariatu. Tam podał się on za Józefa Pakulskiego (nigdzie niemeldowanego). Pod marynarką miał on drugi miękki kapelusz, skradziony prawdopodobnie na ulicy jakimś śpiącemu na ławce przechodniowi.

## Upadek z I piętra

Przy ul. Franciszkańskiej 3, syn lokatora tegoż domu, 7-letni Jacek Glazer, wyglądając oknem z klatki schodowej, stracił równowagę i upadł na podwórce, z wysokości I piętra. Chłopca ogólnie potłuczono i ze złamaną lewą nogą przewieziono do ambulatorium Pogotowia, a następnie do szpitala im. Bersanów i Baumanów.

## Trup dziecka

Pod parkarem „Pogotowia Opiekunczego dla Dzieci“ przy ul. Wawelskiej 1 znaleziono zwłoki dziecka nowonarodzonego, płci żeńskiej w zupełnym rozkładzie. Zwłoki zabrano do prosektorium.

## STAN POGODY

RANKIEM MGLISTO W CIĄGU DNIA ROZPOGODZENIE.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Rankiem mglisto, lub chmurno, w ciągu dnia rozpozgodzenie. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z północy.

## Z WZCZORAJSEJ GIEŁDY

Dewizy: Belgia 123,85, Gdańsk 173,85, Holandia 359,05, Londyn 31,00, Nowy Jork 8,92, Nowy Jork (kabel) 8,925, Paryż 34,97, Praga 26,39, Szwajcaria 172,85.

# Najdawniejsze ślady człowieka

Profesor uniwersytetu berlińskiego dr. Hans Reck zamieszcza w czasopiśmie „Die Naturwissenschaften” szczegóły odkrycia szkieletu rozwi-

niętego człowieka (homo sapiens) z okresu średniego dyluwium na terenie Oldoway (wschodnia Afryka). Odkrycie to wywołało zrozumiałą

sensację wśród kół naukowych, gdyż zmusza do przesunięcia wczesnego okresu rozwojowego ludzkości daleko poza okres dyluwialny.

Odkrycia swego dokonał prof. Reck jeszcze w r. 1913, lecz zostało ono dopiero teraz potwierdzone przez wybitnych archeologów angielskich Leakey'a i Hopwooda, którzy zorganizowali ekspedycję do Oldoway. Czaszka człowieka odkopanego w Oldoway jest wysoce rozwinięta, o wiele wyższej niż czaszka człowieka z Neandertal. W pobliżu szkieletu znaleziono wiele przedmiotów użytkowych, świadczących o dużej kulturze człowieka z Oldoway. Ostatnio prof. Leakey odkopał szkielet homo sapiens w pobliżu jeziora Victoria.

Prof. Reck skłonny jest przypuszczać, że Afryka środkowa była jednym z ośrodków wczesnego rozwoju człowieka.

## Nieudana próba przepłynięcia kanału La Manche

Pływak niemiecki, Fritz Fischer, usiłował po raz czwarty przepłynąć kanał La Manche. Próba zakończyła się niepowodzeniem. Po długiej walce z burzliwym morzem i lodowatymi falami, pływak zrezygnował ze swego zamiaru i powrócił statkiem do Calais, Fischer wykazał jednak nadzwyczajną wytrzymałość, utrzymując się podczas burzy w lodowatych falach przez przeszło 11 godzin.

## Zabity w Szanghaju pływak japoński walczył w Los Angeles



Niedawno w czasie walk japońsko-chińskich w Szanghaju pojawiły się pogłoski w dziennikach zagranicznych, że słynny rekordzista japoński Tsuruta, został zabity pod Wusung niedaleko Szanghaju. Na ostatniej Olimpiadzie w Los Angeles, ku zdziwieniu wszystkich, zjawił się Tsuruta, aby bronić barw swego kraju. Zajął nawet pierwsze miejsce w jednej z konkurencji.

Podobno w jednej z budapeszteńskich kawiarni, gdzie kaczka o jego śmierci została ukuta, ma być wmurowana tablica z napisem: „Tu zginął z ręki Węgrów Tsuruta, zabity w Mandzurji a zmartwychwstał w Los Angeles”.

## Kandydat demokratów na Prezydenta Ameryki

Zdjęcie nieco oryginalne



Oto naprawdę niebanalna fotografia kandydata demokratów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Na ilustracji naszej widzimy gubernatora stanu nowojorskiego Franklina D. Roosevelta po grze w water-polo w prywatnej rezydencji swej w New Yorku.

## Biblioteka prezydenta Masaryka stała się własnością publiczną

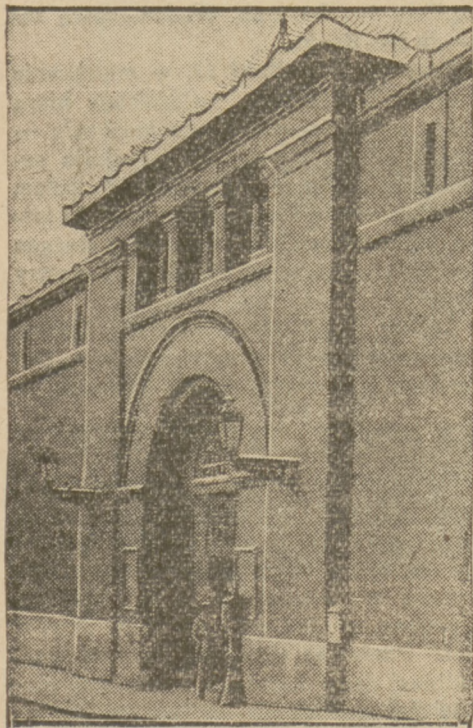
Do najpoważniejszych księgozbiorów naukowych w Czechosłowacji należy prywatna biblioteka znakomitego uczonego, prezydenta Czechosłowacji, Masaryka.

Podstawą tej biblioteki były przedwojenne zbiory prof. Masaryka, wyno-

szące 5.000 tomów. Obecnie biblioteka ta liczy 62.000 tomów i posiada niektóre działy znakomicie skompletowane. Poza bogatymi działami socjologii, historii filozofii, literatury wszechświatowej i historii powszechnej, biblioteka zawiera trzy specjalnie pieczołowicie opracowane działy: słowiański, historii wojny światowej i socjalizmu.

Biblioteka w najbliższej przyszłości zostanie oddana do użytku publicznego. Z okazji 80-lecia urodzin prezydenta Masaryka, w księdze pamiątkowej (wydanej przez państwo), główny bibliotekarz podał dłuższą charakterystykę biblioteki i ogłosił drukiem katalog działowy. Obecnie kończą prace nad przygotowaniem dokładnego katalogu imiennego.

## Więzienie Gorgułowa



Za temi murami przebywa morderca Prezydenta Doumera—Gorgułowa. Czekają on — jak wiadomo — na wyrok Sądu Najwyższego.

## Dziś w Radio

11,58 Sygnał czasu. Hejnał. 12,05 Program na dzień bieżący. 12,10 Przegląd Prasy. 12,40 Komunikat P. L. M. 12,45 Płyty. 13,35 Płyty. 15,00 Komunikat gospodarczy. 15,10 Arje i pieśni w wyk. Szalapina (płyty). 15,35 Chwilka morska i kolonialna. 15,40 Feljeton dla młodzieży. 15,53 Obrazek dla najmłodszych dzieci. 16,05 Muzyka lekka. 16,35 Komunikat dla żegluga i rybaków. 16,40 „Skrzynka pocztowa”. 17,00 Muzyka baletowa. 18,00 Odczyt. 18,20 „W pałacyku Łazienkowskim”. 18,45 Muzyka taneczna. 19,10 Rozmaitości. 19,30 Komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19,35 Dziennik Radiowy. 19,45 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 19,55 Program na dzień następny. 20,00 Piosenki. 20,35 Kwadrans literacki. 20,50 Recital skrzypcowy. 21,50 Dodatek do Dziennika Radiowego. 21,55 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Odczyt w języku francuskim. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,50 Dalszy ciąg muzyki tanecznej z „Oazy”.

## Na szczycie niebotycznych gór

Północne zbocze góry Corno Stella, zwanej kolosem Alp nadmorskich dotąd nie zostało dotknięte stopą alpinisty. Wszystkie dotychczasowe próby dostania się na szczyt zakończyły się niepowodzeniem. Dopiero w ostatnich dniach dwaj śmiałkowie, członkowie klubu alpejskiego w Cuneo—Jan Ellen i Edward Soria, zdołali przezwyciężyć wszystkie przeszkody i dostać się na szczyt niezdo- bytej góry od strony lodowatego kanału Lourousa.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## DZISIEJSZE ZAWODY KOLARSKIE W WARSZAWIE

Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się na Dynasach czwarty wieczór kolarski z udziałem mistrza Polski, Majewskiego, mistrza sztafeterów, Oksitczyca, mistrza Polski, Michałaka, mistrzów Warszawy: Popończyka, Włodarczyka, Niciforskiego oraz Targonskiego, Wiśnickiego i innych.

## SENSACYJNE ZAWODY BOKSERSKIE W POZNANIU

W roku bieżącym sezon bokserski w Polsce zainaugurowany zostanie sensacyjnym spotkaniem pomiędzy reprezentacjami Polski i Włoch.

Celem ustalenia reprezentacji polskiej na powyższe spotkanie Polski Związek Bokserski wyznaczył na najbliższą niedzielę szereg spotkań eliminacyjnych, które się odbędą w Poznaniu. Walczyć będą w wadze muszej—Misiorny (Poznań) i Górecki (Śląsk), w wa-

dze koguciej — Polus (Poznań) i Kazimierski (Warszawa), w wadze piórkowej—Rudziński (Śląsk) i Cyran (Łódź), w wadze lekkiej—Sipiński (Poznań) i Białas (Śląsk), w wadze półśredniej — Arski (Poznań) i Garnarek (Łódź), w wadze średniej — Karpiński (Warszawa) i Majchrzycki (Poznań), oraz Zieliński (Poznań) i Chmielewski (Łódź), w półciężkiej — Wystrach (Śląsk) i Mizerski (Warszawa), w ciężkiej — Konarzewski (Łódź) i Stibbe (Łódź).

Zawody zapowiadają się sensacyjnie.

## SPARTAKJADA SOWIECKA

W Leningradzie otwarta została spartakjada sowieckich związków zawodowych. Udział w zawodach bierze 3.500 zawodników, podzielonych na 60 zespołów.

Podczas zawodów 80.000 młodych zawodników ma odbyć próbę sprawności fizycznej o odznakę honorową „Gótdów do pracy i obrony”. Ponadto zamie-

# Czy w lasach Sumatry istnieje nowa rasa ludzka?

Sprawa zastrzelenia w Indjach Holenderskich Orang - Pendeka, która wywołała przed paru miesiącami wielki rozgłos w Holandji (przypuszczano, że chodzi tu o stworzenie rawnopól ludzkie), okazała się mistyfikacją.

Po zbadaniu szkieletu stwierdzono, że jest to młody egzemplarz rzadkiego dosyć gatunku małp, lecz znacznie dal-

szego od człowieka, niż orangutang lub Gibbon.

Mistyfikacji dokonano przez usunięcie ze szkieletu ogona i zniekształcenie pewnych innych części.

Kwestia, czy rzeczywiście w głębi lasów Sumatry istnieje stworzenie bardziej zbliżone do człowieka, niż zrane gatunki małp, pozostaje nadal niewyjaśnioną.

## Z Włoch do Anglii na zwykłej łodzi wiosłarskiej



Pięciu włoskich studentów, którzy zamierzali przenieść się na studia do Anglii, z braku pieniędzy przebyli daleką drogę z Włoch do Anglii na zwy-

kłej łodzi wiosłarskiej. Podróż pełna wrażeń i przygód, zakończyła się pomyślnie. Dzielnym wiosłarzem widzimy już na Tamizie u kresu podróży.

## Co grają w Teatrach?

TEATR NARODOWY. Dziś sztuka Fr. Croisset'a „Tajemnica Zamku Leftbury”.

TEATR NOWY codziennie próbuje głosić sztukę J. Devala, w przekładzie J. A. Hertz'a, „Mademoiselle”. Reżyseruje Z. Ziemiński.

TEATR LETNI daje dziś i codziennie komedię Władysława Fedora „Ruleta” w reżyserji W. Biegańskiego.

TEATR POLSKI Dziś i codziennie angielska komedia muzyczna „Jim i Jill”. z Modzelewską i Bodo.

TEATR „MORSKIE OKO”. Dziś i codziennie rewja p. t. „Hip-hip-hura” z występami Wermińskiej.

TEATR „NOWOŚCI” daje do środy arcywesołą operetkę Stolza „Szaleństwo Collette”, która, mimo olbrzymiego powodzenia, zejdzie z afisza, zakańczając sezon letni.

TEATR MIGNON: Rewja humoru, pieśni i tańca „Stawiamy na fuksa”.

„LOTOS” (Praga — Zygmuntońska 10): Rewja — Humor, Piosenki i Tanga „Raz a dobrze”.

TEATR ANANAS. Dziś i codziennie rewja p. t.: „Ratlerok - Hitlerok” z udziałem całego zespołu.

## Gwiazdy odpoczywają

Wykonawcy „Głosu Pustyni” po skończonej pracy nad filmem, całkowicie już przygotowanym do premiery, odbyć się mającej w połowie września, rozjechali się na odpoczynek.

Niezadługo zespół BWB znowu znajdzie się w ansambli, natychmiast bowiem po premierze „Głosu Pustyni” reżyser Warszński przystępuje do kręcenia następnego filmu, którego tytuł jest jeszcze tajemnicą, ale którego scenariusz jest już w szczytach opracowany i zmontowany.

## Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Lzy 20-to letniej”. APOLLO: „Pogromcy przestworzy”. ATLANTIC: „Tommy Boy”. BAJKA: 1) „W sidłach przestępcy”, 2) „Wśród dzikich zwierząt”. COLOSSEUM: „Cudotwórca”. COLOSSEUM: (Mała sala): „Ludzie Areny”.

CASINO: „Halka”. CAPITOL: „Noce paryskie” i „Rozstrzygająca noc”.

CRISTAL: „Złota maska”.

FORUM: „Książę Dracula”.

FILHARMONJA: „Przedziwna sprawa Klary Deane”.

GOPLANA: „Z dymem pożarów”.

HELJOS: „Cham”.

KOMETA: „Na Zachodzie nie było tak źle” i „Dama z pieskiem”.

LUX: „Dziesięciu z Pawiaka”.

MAJESTIC: „Kobieta kameleon”.

MARS: „Czar tanga”.

MASKA: „Czterech diabłów”.

MEWA: „Triumf miłości” i „Jaki pana taki syn”.

MIEJSKI: „Wesoły porucznik”.

PAN: „Tragedja amerykańska” i „X—27”.

PALACE: „Liljanka chce się rozwieść”.

RIVIERA: „Bunt włości”.

ROXY: „Wszystko dla dziewczyny” z Harry Peel i rewja.

SOKOL: „Kongres tańczy” i „Wicher”.

ŚWIATOWID: „Błękitna rapsodia”.

TOMBOLA: „Tragedja kochanków”.

TON: „Czerwona zemsta”.

UCIECHA: „Anna Karenina”.

WISLA: „Straszna noc”.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5,40, bez odnośnienia zł. 4,70, na prowincji miesięcznie zł. 5,40, zagranicą zł. 8,—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.